

Przyjacielskie spotkanie przywódców PRL i CSRS

6 bm. na Krymie odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem. W toku spotkania wymieniono informacje o postępach budownictwa socjalistycznego w Polsce i w Czechosłowacji.

Przywódcy obu partii podkreślili wielkie znaczenie ostatniego krymskiego spotkania przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

W czasie rozmowy nawiązali oni do spotkania partyjno-rządowych delegacji obu krajów, które odbyło się w styczniu br. w Pradze i stwierdzili, że przyjęte tam uzgodnienia są realizowane w sposób właściwy. Ponadto omówiono wiele problemów związanych z dalszym wszechstronnym rozwojem stosunków partyjnych i gospodarczych między PRL a CSRS.

Spotkanie, które upłynęło w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze, potwierdziło jedność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. (PAP)

Spotkanie J. Szydłaka z aktywnym SZSP

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak odwiedził 6 bm. centralną szkołę aktywnego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Nowym Dworze k. Warszawy. (PAP)

Wrażenia, których nie da się zapomnieć

Polska delegacja festiwalowa już w kraju



Fot. H. Drygas

Przedstawiciele Cegielskiego, „Pometu”, „Wiepofamy”, Fabryki Maszyn Złaznych i Fabryki Łożysk Toczących powitali na granicach miasta powracającą z berlińskiego Festiwalu Młodzieży i Studentów delegację polską. Witano młodzież z Warszawy, Białegostoku, Olsztyna, Lublina, Kielc i Poznania. Reszta delegacji udała się krótszą drogą do swych miejsc zamieszkania.

Kiedy barwna rozśpiewana kolumna autobusów dotarła do

Pionierzy z 21 krajów w Pałacu Rady Ministrów

Ogrody Pałacu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie rozbrzmiewały wczoraj różnorodnym gwarem. Przybyło tu 300 dziewcząt i chłopców, członków organizacji pionierskich i młodzieżowych, uczestników XXII Centralnego Międzynarodowego Obozu ZHP. Gospodarzem spotkania był wiceprezes Rady Ministrów — Józef Tejchma.

Spacer kosmiczny astronautów

O godz. 18.33 czasu warszawskiego amerykańscy astronauta wyszli na zewnątrz stacji orbitalnej „Skylab”. Celem ich „spaceru kosmicznego” jest m. in. kontrola systemu chłodzenia stacji orbitalnej. Rozłożą oni również nowy „parasol” chroniący stację od przegrzania, a następnie wymienią taśmy filmowe w kamerach teleskopu słonecznego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 7 sierpnia 1973

Nr 185 (9157)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II. 1945

- W „Korundzie” dobre tempo pracy
- Umywalki w czterech kolorach
- W 1974 roku pierwsze produkty z kombinatu mięsnego

Koło gościło gospodarzy województwa

Mimo upałów i wysokiej temperatury w pomieszczeniach produkcyjnych w zakładach Wielkopolski utrzymuje się dobre tempo pracy. Szczególnie ciepłe chwile przeżywa robotnicy tzw. wydziałów gorących. Wczoraj I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada wraz z przewodniczącym Prezydium WRN Tadeuszem Grabskim oraz sekretarzem KW PZPR Jerzym Wojteckim zwiedził zakłady przemysłowe w Kole oraz zapoznał się ze stanem robót na budowie kombinatu mięsnego w Kole.

Fabryka Wyrobów Ściernych w Kole należy do zakładów, w których wysoka temperatura powietrza szczególnie utrudnia pracę takich wydziałów jak elektrokorundu, kruszenia złomu itp.

I sekretarz KW PZPR zapoznał się w Korundzie z pracą wydziału elektrokorundu, a

następnie wydziałów pomocniczych. W rozmowach z robotnikami poruszał tematy związane z wykonywaniem planowych zadań, warunkami pracy oraz sprawami socjalno-bytowymi.

Wydział Wytapiania Korundu. Przy piecu wytapiał Jan Brzeziński. Krótka rozmowa z Jerzym Zasadą.

— napojów nie brakuje, do upału już się przyzwyczailiśmy, toteż zadania wykonujemy w terminie — mówi Jan Brzeziński.

Załoga Korundu od 1 sierpnia pracuje na nowych zasadach zarządzania i wynagradzania, stąd też — jak zapewniał I sekretarza jego rozmówcy — winna się podnieść wydajność.

Warto zaznaczyć, że załoga Fabryki Wyrobów Ściernych w Kole podpisała zobowiązania w ramach akcji „30 mld”. W lipcu „Korund” zrealizował swoją dodatkową produkcję w 97 proc. Realizując zadania w zakresie poprawy gospodarki materiałowej planuje się ponadto zaoszczędzić 17,5 mln. zł, w surowcach podstawowych. I to zobowiązanie realizowane jest planowo.

Kolejna wizyta Jerzy Zasada i towarzyszące mu osoby złożyły w Zakładach Ceramiki „Kole”.

Producent galanterii łazienkowej ma szczególnie trudne zadania. Ciągłe wzrastające

zapotrzebowanie budownictwa a także potrzeby rynku zmuszają zakład w Kole do maksymalnego zwiększania produkcji. Stąd też Jerzy Zasada interesował się szczególnie problemami zwiększenia podaży wyrobów produkowanych przez zakład a także nowymi

Dokończenie na str. 2

Dziś pogrzeb W. Ulbrichta

Polska delegacja udała się do Berlina

Do stolicy NRD — Berlina na pogrzeb przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta przybyła w poniedziałek w późnych godzinach popołudniowych nasza delegacja na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Franciszkiem Szlachetcem. Na lotnisku w Berlinie — Schoenefeld powitana została przez członka Biura Politycznego i sekretarza KC SED Hermanna Axena. (PAP)

Nowa placówka Instytutu Fizyki PAN

Poznań krajowym centrum fizyki molekularnej

Od 1954 roku działają w Poznaniu zakłady Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk, które osiągnęły wysoki stopień specjalizacji w zakresie badań magnetyzmu, właściwości dielektryków (ciał nieprzewodzących prądu elektrycznego) oraz radiospektroskopowych metod badań ciała stałego, cieczy i gazów. 1 sierpnia powstał przy Peznanńskim Oddziale Instytutu zakład doświadczalny wytwarzania aparatury naukowo-badawczej RADIOPAN, produkujący urządzenia naukowe także dla potrzeb RWPG.

Spektroskopia to dział fizyki zajmujący się badaniem budowy i własności cząstek atomów i jąder atomowych, jak również oddziaływań wzajemnych atomów i cząstek.

na podstawie emitowanego lub pochłanianego przez nie promieniowania elektromagnetycznego. Radiospektroskopia

Dokończenie na str. 2

Narada ekspertów RWPG

W Poltawie (Ukraina) rozpoczęła się narada specjalistów z państw RWPG od spraw standaryzacji. Uczestniczą w niej przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Rozpatrzone zostaną problemy standaryzacji w budownictwie maszynowym.

Premier Japonii odwiedzi ZSRR

W Moskwie zakomunikowano w poniedziałek, że na zaproszenie rządu radzieckiego premier Japonii Kakuei Tanaka złoży oficjalną wizytę w ZSRR w pierwszej połowie października br.

Rockefeller o handlu ZSRR i USA

Prezes jednego z największych banków amerykańskich — „Chase Manhattan Bank”, David Rockefeller oświadczył w wywiadzie dla tygodnika „U. S. News and World Report”, że szybkie tempo, w jakim rozwijają się stosunki gospodarcze między ZSRR a USA, świadczy, że obie strony szczerze pragną rozszerzyć wymianę handlową.

Napięta sytuacja na Cyprze

Na Cyprze utrzymuje się napięta sytuacja. Działający w podziemiu generał Griwas występujący przeciwko prezydentowi, arcybiskupowi Makariosowi oraz przeciwko niezależności państwowej, wysuwając żądania unii Cypru z

Rośliny strączkowe — pasza niedoceniana



Kombajny Vistula na polach Przebódowa doskonale dawały sobie radę ze sprzętem peluski. Ziarno, po wyczyszczeniu, wędrowało na inne pole, gdzie zostało wysiane jako poplon. Fot. — H. Kamza

Naukowcy Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku, kierownictwo Centrali Nasienniczej oraz aktywni rolnicy województwa spotkali się wczoraj w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Przebódowie pow. Oborniki. W spotkaniu wzięli również udział kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Poznaniu Teodor Jakubowski.

Uczestnicy spotkania zapoznali się ze stosowanymi w Przebódowie metodami upraw i sprzętu roślin strączkowych. Podczas wymiany poglądów wskazano na spore wartości paszowe roślin strączkowych, a to ze względu na dużą zawartość białka, substancji niezwykle cennej dla gospodarki hodowlanej. W dyskusji zwrócono również uwagę na nie wykorzystane dotąd w Wielkopolsce możliwości upraw tych roślin podkreślając potrzebę zwiększenia ich arealu, szczególnie odmian wczesnych. (za)

Od 25 do 30 października Jesienne Targi Krajowe

Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, w tym roku XXXII Targi Krajowe — Jesień 73, odbędą się w Poznaniu w dniach 25 — 30 października. W latach ubiegłych targi te organizowane były w okresie od 21 do 26 października. Obecna zmiana podyktowana została względami organizacyjnymi. (PAP)

nocej, zamordowano strzałami z broni palnej małżeństwo katolickie. Zwłoki rodziców znalazł 17-letni chłopiec po powrocie do domu. Jego jednoroczny brat został postrzelony w nogę. Policja przypuszcza, że zabójcy przez okno od dali strzały do śpiącego małżeństwa.

Skok z wieży Notre Dame

65-letni Francuz rzucił się w niedzielę z jednej z wież paryskiej katedry Notre Dame, raniąc przechodnia. Policja, przeszukując ubrania zabitego, znalazła kartkę informującą, że mężczyzna sam targnął się na swoje życie.

Zamach na lotnisku w Atenach

Policja w Atenach przesłuchuje dwóch osobników, aresztowanych po terrorystycznym zamachu, dokonanym na lotnisku ateńskim w niedzielę. Dwaj zamachowcy rzucili granaty w salę tranzytową i otworzyli ogień z broni maszynowej do oczekujących na samolot pasażerów. 3 osoby zostały zabite, a 55 rannych.

Zbrodnia w Irlandii-Pół

W nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Moy w hrabstwie Tyrone, w Irlandii Pół

Koniec żniw w Ptaszkowie

Dzisiaj Kombinat PGR w Ptaszkowie pow. Nowy Tomysł, zakończy żniwa jako pierwszy PGR w naszym województwie. Plony czterech zbóż, zebrane na obszarze 1400 hektarów, wyniosły 40,5 kwintala z hektara.

Serdecznie gratulujemy. (ad)

PAP-RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM
RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP

Rozmowy radziecko-irańskie

6 bm. na Kremlu rozpoczęły się rozmowy między członkiem Biura Politycznego KC KPZR, premierem Aleksiejem Kosyginem a premierem Iranu Amirem Abbasem Howejdą, który przybył do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą.

Omówiono problemy dalszego rozwoju i umocnienia dobrosąsiedzkich stosunków i współpracy między obydwojma państwami.

„Mars-6” kontynuuje lot

W niedzielę z terytorium Związku Radzieckiego wysłano automatyczną stację międzyplanetarną „Mars-6”. Głównym celem eksperymentu jest kontynuowanie badań planety Mars i otaczającej jej przestrzeni, a także międzyplanetarnej próżni kosmicznej.

Kurt Waldheim w Rumunii

W Rumunii przebywa z wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Wczoraj kontynuował on rozmowy z politykami rumuńskimi.

Eugeniusz Galant — robotnik
Dokończenie na str. 2

Nominacje w Zakładzie Badań nad Polonią PAN w Poznaniu

Sekretarz naukowy PAN po wolał prof. dr. Zdzisława Kaczmarczyka na stanowisko przewodniczącego Rady Naukowej Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, a doc. dr. hab. Zygmunta Dulczewskiego na stanowisko kierownika tegoż Zakładu Zakład ten został utworzony uchwałą Prezydium PAN z dnia 9. IV 1973 r. (jp)

Nowa placówka Instytutu Fizyki PAN

Dokończenie ze str. 1

zajmuje się badaniem widm pochłaniania i emisji fal radiowych, co pozwala na określenie budowy i własności badanej substancji.

Oddział Poznański Instytutu Fizyki PAN kierowany przez doc. dr hab. Jana Stankowskiego, koncentruje się na badaniach z zakresu fizyki molekularnej oraz magnetyzmu. Zarządza 50 pracowników naukowo-badawczych, dysponuje wyposażeniem aparatury — ostatnio zakupiono w NRF za 9 mln zł najnowocześniejszy impulsowy spektrometr do badań rezonansu jądrowego.

Przed rokiem powstało w Poznaniu Środowiskowe Laboratorium Badań Radiospektroskopowych, a ostatnio, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia instytutu w zakresie budowy unikalnej aparatury radiospektroskopowej powołano w naszym mieście zakład doświadczalny RADIOPAN, którego zadaniem będzie wytwarzanie aparatury naukowej, tak jak spektrometr do badań elektronowego rezonansu paramagnetycznego, elektromagnes laboratoryjny, wagi magnetyczne i inne.

Zakład będzie m. in. uczestniczył w realizacji jednego z tematów naukowo-badawczych RWPB, dotyczącego właśnie wytwarzania aparatury radiospektroskopowej.

RADIOPAN, na czele którego stanął mgr Andrzej Gałęzowski, zatrudniać będzie 100 osób. Pomieszczenia znajdzie w nowym budynku Oddziału Poznańskiego Instytutu Fizyki przy ul. Smoluchowskiego. (bw)

Koło gościło gospodarzy województwa

Dokończenie ze str. 1

wyrobami, które w najbliższym czasie wejdą do produkcji.

W ostatnich trzech latach zakłady zwiększyły swoją produkcję o ponad 26 proc. i to bez żadnych nakładów inwestycyjnych.

Ostatnio Zakłady Ceramiczne uruchomiły produkcję umywalk kolorowych. Do dotychczas produkowanych w czterech kolorach dojdą w najbliższym czasie jeszcze inne kolory.

Żadąc do jak największego zabezpieczenia potrzeb rynku w tym zakresie, załoga Zakładów Ceramicznych w Kole postanowiła...

Przypadek cholery w Nadrenii — Westfalii

Ministerstwo Zdrowia Nadrenii-Północnej Westfalii zakomunikowało w poniedziałek, iż pewien turysta, który powrócił do Akwizgranu z Tunesji, okazał się chory „na łagodną odmianę cholery”. Jest to na razie jedyny wypadek tej choroby i — jak twierdzi ministerstwo — nie ma obawy epidemii. (PAP)

LOGODA

Słonecznie i bez opadów, tylko w woj. szczecińskim, koszalińskim, zielonogórskim oraz częściowo gdańskim, bydgoskim, poznańskim i wrocławskim przebiegały zachmurzenie większe i możliwe przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 25 do 30 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Woiciechowska

Kto odpowiada za szkody wyrządzone przez... kota?

Nowe zasady ubezpieczania mieszkań

Ktoś idąc do pracy zapomniał zakreślić kran, a akurat była przerwa w dopływie wody. Skutki? Zanim właścicielka mieszkania powróciła do domu, woda zalała nie tylko jej mieszkanie, ale również lokale położone na niższych piętrach. Sąsiedzi przyszli z pretensjami; na szczęście mieszkanie było ubezpieczone.

Ten przykład jest dosyć typowy. Życie dostarcza jednak i bardziej skomplikowanych przykładów. Kto ma na przykład odpowiadać za zniszczenia spowodowane przez... kota? Zwierzę to — jak zgłosił klient PZU — w czasie nieobecności lokatora dostało się przez otwarte okno do sąsiada i wyrządziło szkody rzędu... kilku tysięcy złotych.

W nowych zasadach ubezpieczeń, które weszły w życie z dniem 1 lipca br., postanowiono rozszerzyć odpowiedzialność PZU również na inne zwierzęta domowe. Dotychczas w przepisach uwzględniono...

Pierwszy polski obiekt przemysłowy dla Boliwii

W wyniku kontraktu zawartego między Centralą Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” a Państwową Organizacją Rozwoju Gospodarczego Boliwii — CBF Corporation Boliviano de Fomento Polska dostarczy do tego kraju nową hutę szkła okiennego o wydajności rocznej ok. 6700 ton, co odpowiada ok. 1,3 mln m kwadratowych tafli szklanej. Zakład którego generalnym dostawcą jest Biuro Eksportu Hut Szkła przy kombinacie „Witrocermasz” w Sosnowcu zaprojektowany przez polskich specjalistów i wykonany — łącznie z montażem maszyn i urządzeń pod ich nadzorem — zostanie wybudowany w stolicy Boliwii — La Paz. Jego cechą ma być wysoki stopień zautomatyzowania procesów technologicznych od powiadajacy standardom światowym.

Polska huta szkła w La Paz będzie pierwszym obiektem przemysłowym wyeksportowanym przez „Polimex-Cekop” do krajów Ameryki Południowej. (PAP)

wiła wykonać dodatkowo w ramach zobowiązań z „akcji 30 mld” produkcję wartości 1,6 mln zł. Do końca lipca wykonano 50 proc. tej sumy.

Pobyt i Sekretarza KW PZPR na Ziemi Kolskiej zakończyła wizyta na budowie kombinatu mięsnego.

Inwestycja ta, powstająca kosztem 2,1 mld zł, należy do największych tego typu w Polsce. Ten na wskroś nowoczesny zakład, którym sterować będzie komputer trzeciej generacji, ma rozpocząć produkcję już w 1974 roku. Urządzenia produkcyjne i technologiczne montowane są przez zachodniobermberską firmę „Berlin-Consult”.

Mięsny gigant, z którego w ciągu roku wychodzić będzie 60 tys. ton mięsa, 10 tys. ton wędlin, 2,5 tys. ton szynki, nie licząc konserw i tuszyczek toponionych, zatrudniać będzie 1500 ludzi z czego w produkcji podstawowej ponad 1.100 osób.

Inwestycja realizowana w skróconym cyklu 18 m-cy ma osiągnąć swoją zdolność produkcyjną o 4 miesiące wcześniej niż to pierwotnie planowano. Zwiedzając budowę Jerzy Zasada interesował się szczególnie zaawansowaniem robót. Wg. informacji dyrektora kombinatu, generalny wykonawca ze strony polskiej Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 „notuje na tej inwestycji pewne opóźnienia. Mamy jednak nadzieję, że zostaną one nadrobione i zakład w Kole ruszy w przewidzianym terminie, tym bardziej, że obiekt ten Poznańskie Przedsiębiorstwo zgłosiło do konkursu „Przekraczamy inwestycyjny próg”. A to zobowiązuje. (MD)

no straty spowodowane przez psa.

Szkody wynikające z odpowiedzialności cywilnej stanowią ok. 5 proc. zgłoszeń o odszkodowania. Do tej pory górna granica świadczeń PZU z tego tytułu stanowiła trzykrotną sumę ubezpieczenia. Obecnie zgodnie z nowymi warunkami podniesiono jej wysokość do 1 mln zł. Dotychczasowe sumy w niektórych przypadkach np. wymagających wypłacania rent, okazały się nie wystarczające. Nowe zasady znacznie rozszerzają zakres ochrony naszego mienia przez PZU.

W 1972 r. zanotowano w całym kraju ok. 61 tys. wypadków zalania mieszkań, co stanowiło 59 proc. wszystkich zgłoszeń o odszkodowania wynikające z tytułu ubezpieczenia mieszkań.

Obecnie polisa ubezpieczeniowa rozszerza odpowiedzialność PZU na sprzęt turystyczny-sportowy, a także inne przedmioty przechowywane w piwnicach, na strychach i innych pomieszczeniach pomocniczych. Intencją nowych zasad jest zapewnienie bardziej kompleksowej ochrony mienia, a więc nie tylko w mieszkaniu, ale również w domach wczasowych, hotelach, sanatoriach, a nawet w stojącym przed domem (jeśli jest to miejsce stałego garażowania) samochodzie. Lato jest zwykle okresem wzmożonej działalności „niebieskich ptaków” — mnożą się więc kradzieże mieszkań. Dobrze więc stało się, że nowe warunki ubezpieczeń zostały wprowadzone właśnie w tym okresie. Kradzieże z włamaniem i rabunkiem, np. w ub. roku stanowiły ok. 25 proc. zgłoszeń.

Rozszerzenie zakresu ochrony mieszkań spowodowało nieznaczne podwyższenie składki ubezpieczeniowej tj. z 2 zł do 2,5 zł od każdego tysiąca ubezpieczonej sumy. Dotyczy to jedynie nowych klientów PZU, gdyż osoby, które wcześniej za kupili polisę np. w czerwcu w ciągu roku nie ponoszą dodatkowych opłat.

W związku z coraz powszechniejszym dążeniem do budowy różnych rodzajów domków letniskowych (campingowych) postanowiono rozszerzyć czasokres pozostawienia w nich mienia do 12 miesięcy. Do tychczas odpowiedzialność PZU ograniczała się do czasu pobytu w nim właściciela. Tutaj wprowadzono nową zryczałtowaną opłatę w wys.

Płetwonurkowie szukają „bursztynowej komnaty”

Na statkach „Konstelacja”, „Kontroler 1” Gdańskiego Urzędu Morskiego i „Czapla” Polskiego Ratownictwa Okrętowego, 20 płetwonurków z klubu „Rekin” Politechniki Gdańskiej, wypłynęło 6 bm na poszukiwanie legendarnej „bursztynowej komnaty”. Gdańscy płetwonurkowie, przez 11 dni, 20 mil na północ od Ustki, penetrować będą zatopiony w 1945 r. hitlerowski transportowiec „Wilhelm Gustloff”. W jednej z ławek statku, leżącego na głębokości 60 metrów, według wielu potwierdzających się informacji, znajduje się 12 skrzyń, mających zawierać „wspaniałą „bursztynową komnatę”, zrabowaną przez hitlerowców z pałacu w Carskim Siole pod Leningradem w czasie II wojny światowej.

Dokładna penetracja dna ławicy słupskiej bez względu na ostateczny wynik poszukiwań komnaty, umożliwiły wytyczenie bezpiecznego szlaku żeglownego dla statków o dużym zanurzeniu, które już wkrótce zmierzają będą tą trasą do portu północnego. (PAP)

200 zł rocznie. Z kolei dla osób, które zainstalują w swoich mieszkaniach urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe — co zwiększa ich bezpieczeństwo — przewiduje się wprowadzenie 5 procentowego rabatu od całej sumy ubezpieczeniowej.

A skoro o niej mowa, warto jeszcze wspomnieć, że zdaniem PZU stawki określone przez samych klientów są zaniżone, np. w ub. roku średnia wysokość na jaką ubezpieczano mieszkanie w skali kraju wynosiła 70 tys. zł, a przecież stale rośnie wartość mieszkań dzięki coraz lepszym ich wyposażeniu w nowoczesny sprzęt i urządzenia. W swoim więc własnym interesie klienci powinni zgłaszać do PZU rzeczywistą wartość swego mieszkania; wówczas nie będzie niespodzianek przy wypłacie odszkodowań. (PAP)

Międzynarodowy Kongres Inżynierii Lądowej

W stolicy ZSRR rozpoczął się 6 bm. VIII Międzynarodowy Kongres Inżynierii Lądowej. Biorze w nim udział 3000 specjalistów z Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk. W czasie 6-dniowych obrad uczestnicy kongresu zapoznają się z ok. 350 specjalistycznymi wykładami i komunikatami naukowymi, podejmującymi węzłowe problemy tej tak ważnej dziedziny budownictwa.

W obradach kongresu bierze udział blisko 40-osobowa grupa polskich inżynierów i naukowców. (PAP)

Hiroszima po 28 latach

Hiroszima, miasto gdzie padły pierwsze ofiary bomby atomowej, czuła wczoraj ich pamięć. O godzinie 8.15 czasu lokalnego, tj. dokładnie o godzinie eksplozji bomby przed 28 laty — w całym mieście na jedną minutę zamrli ruch. Mieszkańcy zgromadzili się przed symbolicznym marmurowym grobowcem w Parku Pokoju, gdzie do spisu ofiar dodano 2.650 nowych nazwisk osób, których śmierć jest wynikiem następstw promieniowania jonizującego. (PAP)

Delegacja festiwalowa już w kraju

Dokończenie ze str. 1

nik w Hucie Aluminium „Kopin”.

Trudno mi na gorąco przekazać to wszystko co przeżyłem. Tysiące wrażeń, serdeczność i gościnność na każdym kroku, ciekawe spotkania z rówieśnikami pamiętałem będę do końca życia.

Stanisław Wawrzyniak — rolnik z Topoli Wielkiej pow. Ostrów.

Uczestniczyłem w bardzo ciekawym spotkaniu młodych rolników z Finlandii, Czechosłowacji, Bułgarii i Szwecji. Pozwoliło mi ono dokonać porównań między naszym rolnictwem, a rolnictwem w innych krajach. Były one dla nas korzystne.

Maria Sosnowska — pielęgniarka w Klinice przy ul. Polnej.

Zapamiętałam szczególnie spotkanie z młodymi Wietnamczykami. To, co czyta się w gazetach, słyszy w radiu i telewizji nie zastąpi osobistej konfrontacji. To straszne, co przeżył naród obu części Wietnamu.

Rozpoczęto przebudowę „zakrętu śmierci”

Oślawiony „zakrętu śmierci” w Skomielnej — miejsce licznych wypadków drogowych, na którym zginął również trener polskiej ekipy kolarskiej — Henryk Łasak, będzie wreszcie zlikwidowany. Obecnie rozpoczęto już pierwsze prace związane z modernizacją drogi na tym odcinku. Usuwają się znajdujące na trasie drzewa i krzewy, a wkrótce przystąpi się również do dalszych prac związanych z wyprostowaniem zakrętu. (PAP)

FESTIWAL W BERLINIE ZAKOŃCZONY

Apel do młodzieży i studentów świata

„Młodzieży i studenci świata! My, 25 tysięcy przedstawicieli miliona rzesz młodzieży ze 140 krajów wszystkich kontynentów, reprezentujący różne poglądy polityczne i religijne, zebrał się na X Festiwalu Młodzieży i Studentów w sierpniu 1973 roku w Berlinie, stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Złożyliśmy ślubowanie i stwierdziliśmy, że naszym obowiązkiem jest stałe popieranie dalekosiężnych przemian naszej epoki.

Wkraczamy w nowy etap historii, który w wyniku walk narodów i młodzieży otwiera nowe perspektywy. Dzisiaj rozwój krajów socjalistycznych, rozwój sił postępu w krajach kapitalistycznych i rozwój narodowych ruchów wyzwolenia ogranicza swobodę działania agresywnej polityki imperializmu. W walce tej zostały osiągnięte wielkie sukcesy. Zwycięstwo bohaterów Wietnamu jest tego historycznym dowodem.

Jednakże my znamy imperializm. Z tego względu będziemy wzmacniać nasze działania i naszą walkę, zjednoczymy nasze wysiłki i umocnimy współpracę, sprawimy, że nie da się powstrzymać dążeń do pokoju i postępu społecznego.

My, młodzież świata, będziemy kontynuować walkę ściśle ze sobą współpracując.

Na rzecz pokoju: aby powstrzymać imperialistyczną agresję, wojnę i wysięg zbrodni, aby umocnić pokój i bezpieczeństwo w Europie i w innych rejonach świata, aby świat kroczył naprzód drogą pokojowego współistnienia, aby to stało uznane prawo narodów do rozstrzygnięcia o swym losie i aby problemy międzynarodowe znalazły swe sprawiedliwe i pokojowe rozwiązanie.

Na rzecz niezależności narodowej: aby położyć kres kolonializmowi, neokolonializmowi i panowaniu monopolu, aby doprowadzić do niezależności gospodarczej i politycznej oraz niezależności tę umocnić, aby bogactwa każdego kraju służyły sprawie rozwoju narodowego i społecznego, sprawie na rodzie i młodzieży.

Na rzecz demokracji i wolności: aby faszyzm i neofaszyzm zostały wykorzenione, aby położyć kres dyktaturze, uciskowi, apartheidowi i dyskryminacji rasowej, aby powszechnie znano podstawowe prawa i wolności człowieka, aby dokonało się głębokie przeobrażenie.

nie społeczeństwa i nastąpił postęp społeczny.

Z Berlina kierujemy nasz apel do młodego pokolenia całego świata:

Dajmy wyraz prawdziwej antyimperialistycznej solidarności z Wietnamem, Laosiem i Kambodżą, z narodami palestyńskimi i z innymi narodami arabskimi, z ruchami wyzwoleniczymi w koloniach portugalskich i w Afryce Południowej, ze wszystkimi narodami w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, z narodami krajów kapitalistycznych, z krajami socjalistycznymi, ze wszystkimi narodami — które wkroczyły na drogę postępu i pokoju. Potęgujemy nasze działania i umacniamy naszą jedność w obliczu imperializmu, w imię na rodowej niezależności, demokracji, postępu społecznego i pokoju. Niech żyje festiwal młodzieży i studentów!”

Studencka wyprawa afrykanistyczna

Po dziesięciu miesiącach podróży drogami i bezdrożami przez kontynent afrykański do Kairu przybyła w drodze powrotnej do kraju pierwsza akademicka wyprawa afrykanistyczna. AWA-72, zorganizowana przed rokiem przez koło naukowe afrykanistów ZSP przy Studium Afrykanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

12 uczestników wyprawy, studentów i naukowców przeprowadziło wiele obserwacji. Wyprawa przyniosła do kraju 100 tys. zdjęć i przeźroczycy oraz materiał na trzy filmy pełnometrów, obrazujące niektóre zjawiska kulturowe, typowe dla współczesnej Afryki. Oba samochody marki „Star 600”, które pokonały do tej pory 36 tys. km, spiswały się sprawnie.

Wyprawa kończy etap afrykański w Aleksandrii i powinna zawrócić do kraju w trzeciej dekadzie br. (PAP)

„Prof. Siedlecki” wyruszył w drugi rejs

6 bm. opuścił Gdynię statek naukowo-badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Profesor Siedlecki”. Trasa drugiego rejsu badawczego tego pływającego laboratorium — wiedzie tym razem w rejon środkowego i południowego Atlantyku.

Program 160-dniowego rejsu został podzielony na dwa etapy. W pierwszym, poświęconym technice rybackiej, zostanie m. in. sprawdzona skuteczność prototypowych urządzeń do połowów.

W drugiej części rejsu prowadzone będą badania zasobów rybnych pasa równikowego. PAP

Nowa linia lotnicza Frankfurt — Tokio

Na tokijskim lotnisku Haneda wylądował w poniedziałek pierwszy samolot zachodniemieckich linii lotniczych „Lufthansa”, który przyleciał do stolicy Japonii po raz pierwszy nową trasą. Prowadzi ona z Frankfurtu do Tokio. Nowa linia znacznie skróciła czas przelotu, ponieważ jest krótsza od dotychczas wykorzystywanej przez bieżący północny. Czas przelotu z Frankfurtu do Tokio wynosi zaledwie 14 godzin 25 minut, łącznie z postojem w Moskwie, który trwa godzinę i 20 minut.

Ogólny czas lotu zmniejszył się o 2 i pół godziny. (PAP)

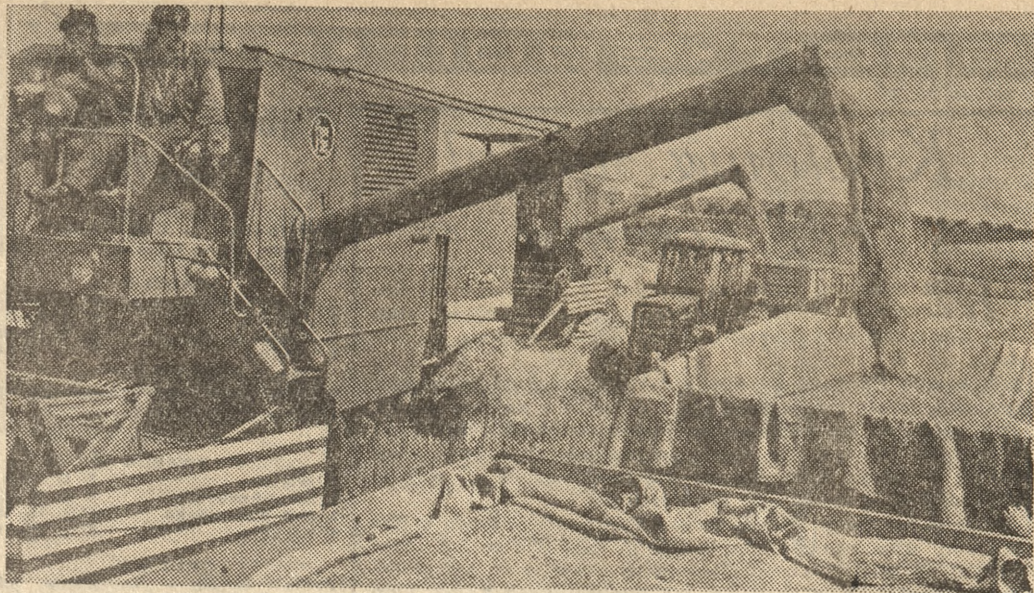
„Koziołki” płacą

6, 7, 29, 34, 37, dod. 46
Końcówka band. 4001
W 847 Grze P.G.L. „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5 bm., wypłynęło: 211.161 zakładów wartości: 633 483,- zł. Fundusz wygranych wynosił 348 415,- zł. Funduszu na wygrane I stopnia w następnym gracie wynosi 454.071,- zł. Stwierdzono: 22 „czwórki” po 4 319,- zł; 32 „trójki premiowane” po 175,- zł; 892 „trójki” po 75,- zł; 747 „dwójek premiowanych” po 26,- zł; 13 708 „dwójek” po 6,- zł. Na czterocyfrową końcówkę banderoli 4401 ustalono: 2 premie po 2 500,- zł i 4 premie po 500,- zł. Losowanie 848 gry odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 13 podczas wyseigów motocyklowych „Unia” pod stołami Cytadeli w Poznaniu. 5722-K1

„Toto-Lotek”

I losowanie
1, 15, 17, 18, 35, 38 dod. 22
II losowanie
4, 13, 25, 27, 47, 48 dod. 12
Końcówka banderoli 7735

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-069 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85 Sekretariat 454-05 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-059 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamosi oile zamówionych redakcją ile zwraca • Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: opłaty na miesiąc (17.50 zł, kwartał (52 zł, półrocze (104 zł, lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” • Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 4, 60-013, Poznań, na konto PKO nr 9-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35 023 D-9



Z przejętych przed trzema laty w zagospodarowanie zaniedbanych gruntów w Mochach, Przedsiębiorstwo PGR Rakoniewice zebrano w tym roku 26 kwintali żyta z hektara; o 8 kwintali więcej, aniżeli przed dwoma laty i niemal dwa razy więcej niż za poprzednich użytkowników. Oto „Bizon” przy spręcie zboża na „konkursowych” polach.
Fot. — H. Kamza

Gdzie i chwasty nie chciały rosnąć...

Po obu stronach drogi która jedziemy, charakterystyczny o tej porze roku żółto-szaro-zielony krajobraz. Ścierniska przeważnie już podorane często upstrzone mendlami nie omiłocone jeszcze zboża. Prace trwają nie przerwanie; trzeba odrobić opóźnienia spowodowane lipcowymi deszczami. W końcu okazały się one nie takie złe. Wprawdzie spietrzyły prace, bo wszystkie niemal zboża trzeba zbierać równocześnie, ale poprawił się za to stan okopowych. Także kukurydza strzeliła w górę soczystą zielenią. Teraz należy tylko zadbać, aby nic z bogatych plonów nie uronić. Będzie chleb będzie pasza dla inwentarza.

— To tam obok lasu na horyzoncie — mówi Zygmun Kulesza, dyrektor Przedsiębiorstwa PGR Rakoniewice. — Z lewej widać wysoki komin centralnej kotłowni, a z prawej będzie budowana ferma buhajków. Jak już nastawiliśmy się na hodowlę zwierząt, to i na tych przejętych gruntach będziemy rozwijać ten kierunek. Plan żywcą wołowego roku ubiegłego zrealizowaliśmy prawie w 150 procentach, co nam dało pierwsze miejsce w zjednoczeniu.

Dojeżdżamy do Moch wsi leżącej aż pod granicą województwa zielonogórskiego. Wieś ładna i zadbana, sprawa wrażenie zamożnej. Uwagę zwracają szczególnie dwa nowoczesne budynki: Ośrodek Zdrowia, oddany do użytku w ub. miesiącu na 22 Lipca i przedszkole. Aż dziw, że mieszka tutaj także ludzie, którzy nie potrafia gospodarzyć, że po nieudanych próbach wspólnej gospodarki na gruntach PFZ rozpadł się kółkowy ośrodek rolny.

— Mochy to wieś ogromnych kontrastów — stwierdza kierownik pegeerowskiego gospodarstwa Stanisław Grześ. — Sa bardzo dobrzy rolnicy, którzy wciąż chcą coś u siebie ulepszać i podpatrują nasze metody, ale nie brak i śródniolnych, których pociągnął rozwijać się w Wolsztynie, skiem przemysł. Nie poradził pracować i w fabryce i na roli. A ziemia przecież nie może leżeć odłogiem. Musi dawać co raz większe plony, nie coraz mniejsze. Przejęliśmy jedno pole tak w eksploatowane, że jak przyszedł okres suszy, nawet chwasty nie chciały rosnąć.

W tym rejonie powiatu wolsztyńskiego większość gospodarstw pochodzi z parcelacji. Ci, którzy je otrzymali, przez te lata podzielił się na dobrych i złych; ale przybywa i takich, którym wiek i siły już nie pozwalają na prowadzenie racjonalnej gospodarki, a następstw nie mają. Znalazło się przy tym wielu amatorów swojej eksploatacji gruntów PFZ. Nie włożyli w ziemię nic, biorąc z niej wszystko. Tak dalej być nie mogło, albo kupicie te ziemie i będziecie dbać o nią, prawowitymi właścicielami albo oddacie — zdecydowano w powiecie. Nie

chcieli początkowo ani tak, ani tak.

Kiedy PGR obejmował we władanie zaniedbane pola, było tego z 50 kawałków. Nie mało więc trudu kosztowało scalanie i wymiana gruntów. Od jesieni 1969 r. przybyło PGR-owi 500 hektarów takich gruntów — w tym 160 ha z kółka rolniczego, w którym jak się okazało — nie było ludzi do pracy. W przyszłych latach zagospodarowywać się będzie w rejonie Moch drugie tyle. Toteż do udziału w konkursie „KAŻDY HEKTAR RODZI WIECEJ” — zainicjowanym przez „Głos Wielkopolski”, którego współorganizatorem jest Prezydium WRN — Przedsiębiorstwo PGR Rakoniewice mo-

Każdy hektar rodzi więcej!

gło zgłosić w tym roku aż 166 ha.

— Jak przejmowaliśmy ostatnie pola — opowiada kierownik — to przedtem chłopcy oczywiście zboże z niego wymócili, ale słomę zostawili i tak przeorali ziemię. Trzeba było to potem spalić. Z jednej strony szkoda słomy, bo jej brakuje z drugiej — zabieg ten użyźnił ziemię.

Potem zaczęto obsiewać zaniedbane ziemie łubinem, przeorano zasłono nawozami mineralnymi. Dziwili się niektórzy rolnicy, obserwując te zabiegi mówili że nie oplaci się skórka za wyprawkę. W 1971 r. żyto dało 18 kwintali z hektara (kółkowego było tylko 14), teraz synęło 26, a jęczmień nawet ponad 27 kwintali.

Pokazało się o jakiś kilometr od szosy, nieco poniżej — jasne, szeroko rozlane. Świejące. Tadeusz dodał gazu, i ledwie kątem oka dostrzegłem jeszcze mijający słup Światowida, z białego piaskowca, wykuty tu przed trzema laty przez poznańskich plastyków, wskazujący przejezdny, że w tym miejscu należy skrócić w bok... jeśli chce się dotrzeć do świętego ostrowia Prastowian do którego — jak powiada w „Starej Baśni” Kraszewski — „dala od Odry, od Łaby, od Wisty nawet, przybywali z ofiarami podróżni po wróżby i rady”.

„Przeskoczyliśmy” jakieś półtora km, i — już byliśmy nad brzegiem. Woda była czy sta jak kryształ. Opryskaliśmy nią twarze i zwilżyli usta, jak przystało w tym miejscu. Brzeg od strony ładu jest tu łatwo dostępny, piaszczysty, z rzadka porośnięty trzciną.

W głębi, na wodzie, wybrzuszonej nad nią i osłoniętej gęstą ścianą zarośli, wylaniał się ostrow — prągród praocjów. Ledniczan, miejsce zślubin Mieszka I z Dąbrówką, legendarne miejsce narodzin i chrztu Bolesława Chrobrego. Miejsce, gdzie cesarz Otton,

tal. W przyszłym roku zagospodarowane grunty będą już przynosić niezły dochód! Na lepszych kawałkach planuje się posiać rzepak ale niewykluczone że i buraki cukrowe będą tam rosły.

— Nawet z Ptaszkowa dyrektor Brzóska przyjechał, aby zobaczyć w Mochach naszą gospodarke — nie bez satysfakcji mówią pegeerowcy. Najpierw zła, a teraz dobra sława rozniosła się po okolicy.

Na polach rakoniewickiego Przedsiębiorstwa PGR — jak wszędzie teraz — trwa gorąca praca. Sprząta się zboża kombajnami, systemem brygadowym nocami dokonuje podorywek i siewu poplonów. Czas ma niemałe znaczenie dla wysokości zbiorów. Do 12 sierpnia, jeżeli pogoda się utrzyma, zbożowe pola opustoszeją. Dla pracowników PGR nie teraz jednak najgorętszy okres. Sześciotygodniowe prace trwają zwykle wiosną i jesienią, największe obszary bowiem stanowią uprawy roślin pastewnych i okopowych, wiele jest łak. Wymaga tego hodowlana specjalizacja gospodarstwa: na 100 hektarów użytków rolnych jest 95 sztuk bydła, 130 świń 75 owiec. Rocznie 700 buhajków po półtorarocznym odchowie idzie na eksport. Dyrektor Kulesza ma swojego „konika”: to są właśnie byczki. Na gruntach przejętych od kółka w Mochach powstanie kolejna ferma na 1500 sztuk etapami po pół tysiąca. W przyszłym roku początek. A jeżeli do zawodowej dbałości o prawiłow rozwój tego kierunku gospodarki dochodzi osobiste hobby, to serce w tę pracę wkłada się podwójnie.

ZOFIA DOHNKE

w pokorze i bosko, kroczył po szkarłatnym suknie aby... Poculiśmy się dziwnie jakos na tym pustkowiu, choć droga bita szutrem i zadbana, wskazywała, że było ją dla kogo zrobić i że okolica jest odwiedzana. I nagle jakby coś pokasało Tadeusza.

Tajemnice Jeziora Lednickiego

U kolebki Chrobrego

...a przecież miał być gaj, ten Święty Gaj, gdzie go masz? Miały być chaty przy brzegu, i jakiś most, i czółna przy moście — gdzie one są? Gdzie to wszystko jest?

Przeszłe — teraźniejsze

A więc i on, on także wierzył, że to wszystko nadal istnieje takie samo jak przed tysiącami lat. I że zobaczysz tutaj to o czym opowiadała mu matka i babka, o czym czytał i co żyje w nim, w każdym z nas, w pokoleniach, ale co dziś... może odwrócić już tylko wyobraźnia. I archeologia.

Perły polskiej architektury w PGR-owskim kombinacie

Interesujące hobby ma Edward Pawlak — pracownik kombinatu PGR Ptaszkowo, pow. Nowy Tomys. Miał rok, jak zachęcony przez najbliższych, wykonał sporych rozmiarów model Zamku Królewskiego. Było to tak wierne odtworzenie odbudowywanego właśnie obiektu, że jego twórca postanowił nie poprzestać na tej jednej miniaturze. Na warsztat trafił Wawel, a po nim pałac w Rogalinie i zamek w Kórniku. Twórca nie pominął żadnego szczegółu, budując nawet fosę z wodą, jaka w naturalnej scenie otacza zamek kórnicki.

Prace Edwarda Pawlaka doceniło kierownictwo Kombinatu. Wszystkie modele zgromadzone na skwerze przy drodze, tworząc swego rodzaju stałą ekspozycję. Modele, na tle zielonych drzew i krzewów, prezentują się okazale. Budzą one spore zainteresowanie wśród turystów i przejeżdżnych. Stąd do częstych obrazków nalcza postoję kilku, a nierzadko kilkunastu pojazdów oraz osób zwiedzających rzadką ekspozycję.

W ubiegłą środę kolekcję modeli powiększył jeszcze jeden. Na czołowym miejscu stanął okazały, ponad trzymetrowy model poznańskiego Ratusza.

Rozmawiamy z autorem prac zatrudnionym w zakładzie remontowym kombinatu.

— Modele wykonuję według pocztówek — wyjaśnia nasz rozmówca. Są spore trudności z zebraniem pełnej „dokumentacji”. Na pocztówkach najczęściej utrwalało frontony zabytkowych obiektów, podczas gdy ja potrzebuję widoku z wszystkich stron. Szperam więc w stepnych mi źródłach, często pisze do instytucji lub osób prywatnych.

— Czy zna pan oryginały swoich dzieł?



Fot. — H. Kamza

Przed Sacra Sepulcrum...

Okolicę otaczało 97 osad, usytuowanych koncentrycznie i uzależnionych od ośrodka dyspozycyjnego władzy książęcej i sakralnej, jakim był Ostrów Lednicki. Na Ostrowie mieszkało w tym okresie praw

— Nie wszystkie. Wawelu ani pałacu w Rogalinie nie widziałem, a Zamek Królewski powstaje dopiero z gruzów. Nie przeszkadza mi to jednak w tworzeniu modelu.

— Z jakiego materiału zbudowane są modele?

— Biorę drewno i styropian, maluję zwykłą farbą pokrytą lakierem.

— Co ujrzymy w przyszłości?

— Na warsztacie mam zamek w Gołuchowie, a nieco

później będę chciał jeszcze wykonać zamek w Łańcutcie.

— Czy zamilowana artystyczne biorą się z racji wykonywanej pracy zawodowej?

— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Nie mam wykształcenia plastycznego. Do moich obowiązków należy dbałość o wystrój i estetykę domów kultury, świetlic, miejsc pracy i wypoczynku. Wykonuję również dekoracje sal z okazji imprez artystycznych, akademii itp. (za)

Od „Rozhlasu” do SECAMU

Pół wieku minęło w br. od chwili powstania w Pradze czeskiej spółki pod nazwą „Towarzystwo Radiowe”, która stała się początkiem dzisiejszej „Radiotelewizji CSRS”. Za drugą granicą datę rozwoju wielkiego publikatora po tamtej stronie Tatr należy uznać zimę 1970 r. kiedy to — w czasie trwania mistrzostw świata FIS — przeprowadzono pierwsze transmisje kolorowej TV. Obecnie, od 9 maja br. poczynając, TV CSRS nadaje w drugim programie ok. 8 godzin kolorowych transmisji, które (teoretycznie) ma już możliwość odbierać 20 proc. mieszkańców republiki.

Podobnie jak wszystkie telewizje krajów należących do OIRT-TV, czeskosłowacka — opiera swą bazę techniczną na systemie francuskiego SECAM. Wprawdzie CSRS jest, jak wiadomo, poważnym producentem telewizyjnej aparatury nadawczej i uzyskuje z tego tytułu znaczne obroty dewizowe, jednakże koszt rodzimych kolorowych odbiorników marki „Tesla” (konstruowane

wciąż częściowo na importowanych częściach) kształtuje się, niestety, nadal w granicach ok. 12 tys. koron, co — zważywszy iż przeciętna wysokość zarobków w CSRS nie przekracza 2—2.100 koron miesięcznie — nie zapowiada nabytby szybkiego upowszechniania tej formy odbioru TV u naszych południowych sąsiadów. Wszelkie nadzieje na rozwiązanie tej kwestii wiążą się z dalszą integracją produkcji w ramach RWPG, która jedynie może sprawić iż odbiorniki do odbioru kolorowej TV staną się w krajach naszego obozu dostępniejsze.

We wrześniu międzynarodowy zjazd astronomów

Za niespełna miesiąc — 4 września rozpoczyna się w Polsce Nadwyzajny Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej z udziałem ok. 1300 naukowców z 40 krajów. Spodziewany jest przyjazd twórców podwalin współczesnej astronomii i astrofizyki m. in.: prezesa Armieńskiej Akademii Nauk, prof. Wiktora Ambarcumian, laureata Nagrody Nobla — prof. Hannesa Alfvena i współautora teorii budowy i ewolucji gwiazd — Subrahmanyan Chandrasekhara. W obradach wezmą również udział wybitni naukowcy pochodzenia polskiego, m. in. prof. Jerzy Neyman z USA.

Kongres potrwa 9 dni.

Podczas obrad zostaną m. in. przedstawione informacje o burzach pyłowych na Marsie o huraganach na Wenus — zebrane przez ładowniki radzieckich automatycznych stacji badawczych.

Jednym z ciekawszych punktów wspólnego sympozjum astronomów i historyków nauki będą wykłady o roli astrologii w odkryciach astronomicznych oraz o wiedzy astronomicznej zawartej w starych księgach hinduskich. (PAP)

się bezładną ale... aż do XVI w. okoliczni mieszkańcy, atawistycznym sentymentem wie dzeni, przywozili tu swoich zmarłych by grzebać ich w kołisku wałów obronnych grodziszcz. Ziemia i wody tego jeziora pozostawały w pamięci pokoleń zawsze „ziemią i wodą świętą”.

Tak gawędząc, przeawiliśmy się łodzią z kustoszem dr Łomnickim na brzeg wyspy. Pokonując wysoko na jakieś 10 m stromiznę, dowiedzieliśmy się, że są to szczątki wału obronnego, który w czasie gdy pełnił swą funkcję był rzecz jasna, znacznie wyższy. Za wałem — rozciąga się aksamit na murawę, rozdrapana tu i ówdzie „wykopkami” archeologów Dalej ścieżka prowadzi ku (zabezpieczonym już odaszeniem) murum dwóch niedysiejszych świątyń i książęcego mu fortalisku.

Zreby białych kamieni, ich układ i charakter spójny, mają dla archeologów znaczenie i wartość liter z których skła

STEFAN HENEL

Dokończenie na str. 4

„Otrzeć łzy i uścisnąć dłonie...”

Pozostałością wojny indyjsko-pakistańskiej, za kończącej półtora roku temu, jest nierozwiązany ciągle jeszcze problem jeńców wojennych i repatriacji uchodźców. Niezależnie od innych, mniej czy bardziej ważnych przyczyn zdrażnienia, jest to główny powód napięcia utrzymującego się w stosunkach między Pakistanem a Bangladesz i Indiami. Obecnie nadszedł moment uregulowania i tych spornych kwestii. Zapowiedziane na sierpień rozmowy indyjsko-pakistańskie, przyniesie mają wzajemną wymianę jeńców. Zarazem rozpatrywana będzie sprawa około 200 000 Bangalczyków przebywających w Pakistanie, którzy chcą osiedlić się w Bangladeszu i 250 000 Bharczyków (nie znających języka bengalskiego) pragnących wyemigrować do Pakistanu.

Wśród okoliczności, które sprzyjać będą porozumieniu, są niewątpliwie zmiany w Pakistanie. Rząd tego państwa upoważniony został przez parlament do uznania Bangladeszu. Oznacza to nawiązanie normalnych stosunków przez oba kraje. — „Chcemy się spotkać, chcemy uścisnąć so-

bie dłonie, otrzeć łzy po tym co się stało” — zapowiada pakistański prezydent Ali Bhutto, wyrażając nadzieję, że w stosunkach Bangladeszu i Pakistanu nastąpi czas „przebaczenia i zrozumienia”.

Zmiany, o których mowa, w znacznym stopniu dotyczą także wewnętrznej sytuacji Pakistanu. Poprzez reformy szuka się rozwiązania wielu podstawowych problemów tego kraju. Znacjonalizowano kopalnie węgla, zmniejszono wielkie latyfundia, ulepszone ustawodawstwo pracy i system szkolnictwa. Jakkolwiek właściciele kopalń i folwarków podjęli kontrakcję, podsycając separatystyczne tendencje w Baludżystanie (południowo-zachodniej prowincji Pakistanu graniczącej z Iranem i Afganistanem), nikt nie wątpi, że reformy mają charakter nieodwracalny i są zapowiedzią dalszych zmian.

Pomyślnie wieści z subkontynentu indyjskiego, zbiegły się z pierwszą rocznicą porozumienia zawartego przez premiera Indii i prezydenta Pakistanu w Simli. Odpowiadając one w pełni założeniom tego porozumienia. Co prawda w ciągu roku porozumienie to zostało wykonane tylko w czę-

ści; ustalono linię demarkacyjną w prowincjach Dżammu i Kaszmiru. Obecnie jednak powstały możliwości pełnej normalizacji stosunków trójstronnych, co jest nieodzownym warunkiem stabilizacji tego regionu.

Pakistan i Bangladesz przeżywają trudności rozwijających się krajów. Po części kłopoty te są także udziałem Indii. Stąd potrzeba całkowitej koncentracji na sprawach wewnętrznych i przyłutnienia akcentów szowinistycznych.

Żadne z tych trzech państw nie może rozstrzygać swych spraw bez liczenia się z pozostałymi. Decyduje o tym, w pewnym sensie, specyfika regionu. Tak oto scharakteryzował ją ongiś premier Bangladeszu — Mudżibur Rahman: „Ma to do siebie nasz subkontynent, z wielkimi górami na północy i morzami otaczającymi go od południa, że zmusza do szukania dróg współpracy”.

Nadzieje na znalezienie tych dróg i pokojowe ustabilizowanie sytuacji w tym rejonie świata, zamieszkałym przez 700 milionów ludzi, są obecnie silniejsze niż kiedykolwiek.

J. W.

U kolebki...

Dokończenie ze str. 3

dają pojedyncze słowa, całe zdania aby następnie odczytać przesłanie tak, jak my dziś czytamy gazetę. Zagubione wśród popielisk (porzucone) narzędzia, klejnoty, militaria dopowiadają anegdoty i szczegóły, czasem groteskowe, czasem dramatyczne o jakich nie śniło się nawet... samemu komisarzowi Maigret w jego kryminalnych perypetiach.

Nie ma się co kusić nawet o streszczenie kilkugodzinnej rozmowy z dr Lomnickim, która już była... streszczeniem ty sięcia lat historii. Nie sposób wyliczyć nawet cząstki odkrytych na Ostrowie Lednickim przekazów historii, które w postaci materialnych dokumentów odsłaniają zamierzoną przeszłość.

Wielka część wyspy, stanowiąca ongiś grodziszcze usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie książęcego ośrodka, nawet nie stała się jeszcze przedmiotem penetracji archeologów, których badania koncentrują się narazie wokół fundamentalnych śladów minionego czasu. Inne — muszą jeszcze czekać...

Co czuje się, stąpając po tej ziemi? Trudno to wyrazić. Jest w tym uczucie coś z pokory, żalu, radości i dumy. I milczenia, które ogarnia nas chyba zawsze ilekroć spoglądamy w głąb nas samych i tego, co w nas najdawniejsze.

Na Ostrowie Lednickim jest cisza. Na Ostrowie nie słychać ptaków, z wyjątkiem tych łabędzi. I właśnie to jest takie dziwne poruszające nerwy aż do trzęsienia. Cisza, której nie ośmielamy się przerwać nawet donośniejszym głosem. Zresztą... przekonanie się sami.

STEFAN HENEL

Paragraf i życie

W razie regulacji płac

Przed kilku tygodniami — pisał czytelnik — zamieściłście informację o sposobie obliczania zasiłku chorobowego pracownikowi, który zachorował w okresie 3 miesięcy po regulacji płac. Rzecz sprowadzała się do tego, że w takim wypadku zasiłek oblicza się według zarobków osiągniętych po regulacji płac, choćby nawet był to okres bardzo krótki. Wspominał o tym nie dlatego, by wykładnie tę kwestionować, wręcz przeciwnie, uważam ją za słuszną. Ale na jej tle wyłaniają się dwie inne kwestie, które mnie — jako pracownika działu finansowego — interesują szczególnie:

- 1) Jak obliczyć wynagrodzenie pracownika umysłowego, który zachorował po regulacji płac;
- 2) w jaki sposób obliczyć wynagrodzenie pracownicy w okresie ciąży, przesuniętej począwszy od 6 miesiąca ciąży z pracy uciążliwej do pracy dogodniejszej. Jeżeli przesunięcie to nastąpiło w ciągu 3 miesięcy po regulacji płac?

Na pytanie pierwsze odpowiedź daje treść przepisu art. 19 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych. Skoro bowiem ustala on, że za czas niezdolności do pracy z powodu choroby pracownik umysłowy zachowuje przez okres 3 miesięcy prawo do wynagrodzenia w całości, oznacza to, że przysługuje mu w tym okresie wynagrodzenie pełne, aktualnie obowiązujące — tzn. takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym czasie był w pracy.

Tak więc pracownikowi umysłowemu, który zachorował tuż po regulacji płac, zakład winien płacić wynagrodzenie nie w wysokości przysługującej mu w wyniku regulacji. Co więcej — gdy regulacja płac przypadała w okresie choroby, pracownikowi umysłowemu należy począwszy od dnia wejścia w życie nowych zasad wynagradzania wypłacać wynagrodzenie według tych zasad; fakt, że w tym czasie nie ma go z powodu choroby w pracy, nie ma żadnego znaczenia. Tę samą zasadę stosować należy do pracowników korzystających z urlopu macierzyńskiego, uprawnionych w tym okresie do wynagrodzenia. W myśl bowiem wykładni przepisu art. 19 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych (normujący sprawę wynagrodzenia w czasie choroby) dotyczy również okresu urlopu macierzyńskiego.

Odpowiedź na pytanie drugie nie wynika z przepisu. Art. 16 ust. 1 ustawy o ochronie pracy kobiet gwarantuje wprowadzić pracownicy przesuniętej z pracy uciążliwej do dogodniejszej, poczynając od 6 miesiąca ciąży, zarobek nie niższy od dotychczasowego — z okresu ostatnich 3 miesięcy — ale nie oznacza, że w razie regulacji płac ma to być zarobek wynikający z tej regulacji.

W tym zakresie wykładnia dopowiedziała, co trzeba. Ustalono mianowicie, że w razie regulacji płac, przypadającej w okresie 3 miesięcy poprzedzających przesunięcie, pracownicy ma otrzymać wynagrodzenie nie niższe niż odpowiednio przeliczone średnie wynagrodzenie z okresu 3 miesięcy poprzedzających przesunięcie z pracy uciążliwej do dogodniejszej. Trzeba więc w takich wypadkach uwzględnić wszystkie zmiany wynikające z regulacji płac, a więc wysokość wynagrodzenia zasadniczego, nowe zasady premiovania, ewentualna zmiana norm pracy, zwolnienie od podatku od wynagrodzeń itd.

Jeżeli więc przez okres 3-miesięcznego okresu, poprzedzającego przesunięcie pracownicy z pracy uciążliwej do dogodniejszej, pobierała ona już wynagrodzenie według nowych zasad, wynikających z regulacji płac, przeliczeniu podlegać powinno tylko wynagrodzenie z okresu nie objętego regulacją.

DORADCA

Królowa nadal bez korony

Kilka miesięcy temu, w naszym cotygodniowym komentarzu, zwracaliśmy uwagę na niepokojący stan polskiej lekkoatletyki. Nasze obawy niestety sprawdziły się. W rozegranych w ostatnią sobotę i niedzielę półfinałach Pucharu Europy, polskie reprezentacje: męska i żeńska, zajęły trzecie miejsca i odpadły z dalszej walki. Tak więc po raz pierwszy w historii lekkoatletycznych Pucharów Europy, w finale zabraknie przedstawicieli Polski — kraju, który od lat odgrywał czołową rolę w europejskiej i światowej lekkoatletyce.

Minęły już czasy Wunderteamu. Teraz tylko w oku możemy wspominać okres, kiedy to nasi lekkoatleci, zdobywając mistrzostwo Europy po kilka, a nawet kilkanaście medali, a w rozgrywkach pucharowych należeli do faworytów. Były to czasy, kiedy pod żelazną ręką Jana Mulaka polska szkoła lekkoatletyczna (bo i takiej nazwy używali fachowcy dla określenia sukcesów naszych najlepszych), święciła triumfy na wszystkich kontynentach. I chociaż wielu narzekało na despotyczne ich zdaniem rządy pana Jana, to jednak nie było wtedy takich sytuacji jak obecnie, że Polski Związek Lekkoatletyczny nie może znaleźć trenera np. dla grupy czterystumetrowców, gdyż klubów zatrudniających takich fachowców nie wyrzucił, a pozostali trenerzy pracują poza granicami naszego kraju.

Puchar Europy obok mistrzostw starego kontynentu i Olimpiady, jest niewątpliwie najpoważniejszą imprezą w kalendarzu naszych lekkoatletów i dlatego trzeba go równie poważnie traktować, a nawet ustawić „pod puchar” cykle szkoleniowe. Ponieważ regulamin pucharu przewiduje start tylko jednego zawodnika z każdego kraju w danej konkurencji, wygrywa ten zespół, który ma w swoich szeregach sporo gwiazd pierwszej wielkości. Niestety takich w polskich zespołach było stanowczo za mało i chociaż za równo nasze lekkoatletki jak i lekkoatleci wygrali po kilka konkurencji, w tegorocznych zawodach pucharowych, to jednak okazało się to zbyt mało w konfrontacji z silnymi drużynami ZSRR, Bulgarii, NRF czy Finlandii.

Sytuację, w której znalazła się polska lekkoatletyka zaobserwować można również w Poznaniu. W stolicy Wielkopolski mamy aż pięć klubów lekkoatletycznych z wielkimi aspiracjami, które zatrudniają doskonałych fachowców, mają szerokie zaplecze, ale na palcach jednej ręki można policzyć zawodników liczących się na arenie międzynarodowej. Gdyby mógł być jeden mocny klub, w którym skomasowano by środki i ludzi, a pozostałe na zasadzie satelitów, pracowały by na jego potrzeby, mielibyśmy chociaż jeden klub w gronie najlepszych w kraju. Była taka koncepcja, ale utonęła w powodzi narad, ustaleń itp.

MACIEJ STABROWSKI

Ekstraklasa poza zasięgiem poznańskich tenisistów

Rozegrane wczoraj na kortach AZS-u spotkanie tenisowe pomiędzy zespołami gdynskiej Arki i poznańskiego AZS-u, zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 6:3.

W wyniku rozegranych na kortach AZS-u dwójek podwójnej ciegiegier wynik powinien brzmieć 6:1, jednak zespół Arki mając zapewne zwycięstwo potrzebne do utrzymania się w szeregach ekstraklasy oddał walkowerem punkty Fibakowi, przebywającemu aktualnie na turnieju w Włoszech. Jedyny punkt dla barw

AZS-u zdobyli w grze podwójnej Mielcarek i Plewiński, pokonując gdynską parę braci Krzyżkowskich 6:0, 6:8 i 7:5. Trudno ukrywać, że wynik meczu był sporym zaskoczeniem dla sympatyków tego sportu. Liczono raczej że drużyna AZS-u zdola zapewnić sobie awans do grona najlepszych. Niestety gdynska Arka okazała się zespołem niezwykle silnym i bardzo wyrównanym, w którym bezsprzecznie najlepszym tenisistą okazał się rutynowany Orlikowski. Mimo swych 39 lat nie dał on żadnych szans młodemu Mielcarekowi z AZS-u, zwyciężając w dwóch setach 6:2 i 6:0. Był to już trzeci kolejny punkt dla gości, wcześniej Cieplak (Arka) pokonał Mogilnicką (AZS) 6:1 i 6:3 a Radomańczyk (Arka) pokonał Kasprzakównę 6:3 i 6:2.

Najładniejszy pojedynek stoczyli W. Krzyżkowski (Arka) z Ogarczyński (AZS). Mimo ambitejności Ogarczyński musiał uznać wyższość tenisisty Arki, ulegając w trzech setach 6:3, 3:6 i 6:4. Pozostałe punkty dla zwycięzców zdobyli: A. Krzyżkowski pokonując Plewińskiego 6:4 i 7:5 oraz para Cieplak — Radomańczyk, zwyciężając Mogilnicką i Kasprzakównę 6:2 i 6:3.

Tak więc zespół gdynskiej Arki okazał się silnym jak na aktualne możliwości AZS-u, który w przyszłym sezonie występować będzie nadal w szeregach II ligi. (zb)

Młodzi szachiści gromią weteranów

Niezwykle interesujący przebieg wielki szachowy maraton w Petropolisie (Brazylia), gdzie odbywa się szósty z kolei, turniej międzysiatkowy przed mistrzostwami świata. Uczestników jest 22, a tylko trzech uzyskało awans do grupy pretendentów do meczu z Robertem Fischerem w 1975 roku.

Turniej w Petropolisie, który rozpoczął się z trzydniowym opóźnieniem, wyłonił już zdecydowanego lidera, nie zaliczanego w ogóle do faworytów. Jest nim 23-letni Jugosłowianin L. Lubojewić. W 6 rundach stracił on zaledwie pół punktu. Po „arcymistrzowskim” remisie z rodakiem Jykwem, pokonał następnie m. in. arcymistrzów Hortę (CSRS) i Panno (Argentyna).

Na drugim miejscu mając 4 punkty, plasował się rewelacyjny 21-letni Brazylijczyk Mecking. Już na początku imprezy doszło do zasadniczych pojedynków pomiędzy sześcioma radzieckimi arcymistrzami oraz Jugosłowianinem. Walka była bezpardowna. Eksmistrz świata Smyslow przegrał z Bronsteinem. Polugajewski pokonał Keresa. Heller wygrał z Bronsteinem. (nt)

Tabele • Tabele

PILKA NOŻNA
PUCHAR LATA

GRUPA V
ROW Rybnik — Voest Linz 3:1
Oerebro SK — Lugano 0:0

TABELA
1. ROW Rybnik 6 9 16-6
2. Oerebro 6 7 13-9
3. Voest 6 7 12-11
4. Lugano 6 1 3-18

GRUPA VIII
Wisła Kraków — 1903 Kopenhaga 3:3
Kickers Offenbach — Sw. Innsbruck 2:4

TABELA
1. Wisła 6 8 12-8
2. Sw. Innsbruck 6 6 14-13
3. 1903 Kopenhaga 6 6 13-15
4. Kickers 6 4 11-14

GRUPA X
Polonia Bytom — Nykoebing 6:2
Oesters If. — Austria Salzburg 1:1

TABELA
1. Oesters 6 11 16-4
2. Austria 6 7 16-11
3. Polonia 6 6 16-15
4. Nykoebing 6 0 5-23

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów Interoto obywateli zakładami piłkarskimi na dzień 4 sierpnia br.

1. Slavia Praha — Norrköping 4:0
2. Nany — Zurich 1:1
3. Oerebro — Lugano 0:0
4. ROW — Voest Linz 3:1
5. Djurgardens — Naestved 1:1
6. Austria Kglf — Union Toplice 0:1

7. Standard — St. Etienne 3:0
8. Wisła — 1903 Kopenhaga 3:3
9. Kickers — Innsbruck 2:4
10. Vejle BK — Nitra 0:4
11. Eintracht — Amsterdam 1:4
12. Polonia — Nykoebing 6:2
13. Oesters — Austria 1:1

Polscy piłkarze pokonali Meksyk

Reprezentacja Polski pokonała w Los Angeles w towarzyszym meczu piłkarskim Meksyk 1:0 (0:0). Bramkę strzelił w 61 min. Jerzy Gorgoń.

W naszym obiektywie



W wysokiej formie znajduje się zawodnik poznańskiej Surmy Wojciech Szymańczyk (na zdjęciu), który podczas mistrzostw okręgu ustanowił aż sześć rekordów krajowych.

Fot. — H. Kamza

x dalekopisem x

Mistrz Jugosławii, najbliższy rywal Stała Mielca w Pucharze Europy — Cerven Zvezda, zremisowała w Splicie z Hajdukem 0:0 w meczu o krajowy puchar lata.

Ameryka pokonała w meczu lekkoatletycznym w Dakarze Afrykę 20:146. W meczu mężczyzn triumfowali Amerykanie 111:101, w konkurencji kobiet Amerykanki 80:45.

W międzynarodowych zawodach w skokach spadochronowych rozgrywanych w węgierskiej miejscowości Nyiregyhaza, Polacy zajęli 3 miejsce w zespołowych skokach na celność lądowania z wysokością 1.000 m. Polski zespół osiągnął średnią odległość od celu — 2,59 m. Zwycięzili skoczkiwo ZSRR — 1,22 m przed NRD — 2,04 m.

Dobrze spisują się polscy żeglarze na mistrzostwach świata juniorów w klasie „Cadet” w Veers (Holandia). Po 7 wyścigach Krzysztof Zawalski i Roman Stan zajmują 3 miejsce — 54,7 pkt., a Mirosław Misiaszek i Mieczysław Ziottowski — 6 lokatę z 65,1 pkt. Prowadzą załoga angielska Nigel Barrow i Geoffrey Grimes — 39,4 pkt. przed swymi rodakami Garrethem Owenem i Richardem Boltem — 44,7 pkt.

Kolejne zwycięstwo odnieśli w NRF polscy hokeiści. Polacy pokonali na turnieju w Garmisch Partenkirchen zespół SC Riessersee (NRF) 8:2, (0:2, 5:0, 3:0).

W Gdańsku zakończyła się największa krajowa impreza brydżowa — XIII Kongres Bałtycki, w którym uczestniczyło ponad 800 zawodników z 12 krajów. Po tygodniowych rozgrywkach turniejowych w punktacji indywidualnej zwyciężyli zawodnicy gdańskie Antas i Pochron przed Kubera z Warszawy. W najważniejszym turnieju kongresu, drużynowych rozgrywkach o puchar miast („Ważę Bałtyku”) — pierwsze miejsce zajął zespół reprezentujący Kopenhagę. W turnieju teamów największą ilość punktów zgromadzili brydżowcy z Poznania przed mieszczanymi zespołami gdańsko-warszawskimi warszawsko-czechosłowackimi. (ob)

HUMOR SATYRA



— Świetny lek na odchudzanie: dziesięć razy dziennie rozrzuć pigułki a potem je zebrać!

Uwaga, mieszkańcy powiatu obornickiego!

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W OBORNIKACH
 zawiadamia, że w nowo otwartym punkcie
 w **Obornikach przy ul. Gen. Świerczewskiego 5**
 świadczy usługi dla ludności w zakresie
NAPEŁNIANIA GAZEM ZAPALNICZEK.

1988-K2

Praca Nauka

2 młodych mężczyzn przy
 nie każdej pracy. Oferty
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 2344g.

Przyjmę dozorstwo z mie-
 szkaniami. Oferty „Pra-
 sa”, Grunwaldzka 19 dla
 2358g.

Dozorstwo na stałe przy-
 jem. Warunek pokój. Of-
 erty „Prasa”, Grunwaldzka
 19 dla 2371g.

Gospośia samodzielna re-
 ferencjami potrzebna do
 trzech osób. Wynagrodze-
 nie dobre. Poznań, ul.
 Obornicka 39 m. 2.

Rencista, samotny uczy-
 wy bez nałogów obejmie
 dozorstwo domu. Waru-
 nek pokój samodzielny.
 Oferty „Prasa”, Grunwal-
 dzka 19 dla 2461g.

Opiekunka do 2-letniego
 dziecka potrzebna. Zgło-
 szenia po 15, ul. Mar-
 chlewskiego 32 m. 12.

Przyjmę instalatora spa-
 wacza. Poznań, Sikorskie
 go 11 m. 9.

Przyjmę uczniów w zawo-
 dzie wod.-kan.-gaz. ul.
 Dąbrowskiego 84 wejście
 ul. Polna.

Potrzebna pomoc domo-
 wa dochodząca lub na
 stałe Poznań, Promieni-
 sta 95 m. 7, od godz. 17.

Przygotowanie do egz-
 aminów poprawkowych
 pod kierunkiem doświad-
 czonych pedagogów dla
 uczniów, którzy chorowa-
 li podczas roku szkolne-
 go. Międzyńskiego 19 m.
 24, zgłoszenia tylko godz.
 19-20.

Profesor liceum udziela
 lekcji matematyki, fizy-
 ki, chemii, rosyjskiego.
 Tel. 672-502. 637p

Angielskiego gruntnie,
 szybko, wyuczam indywi-
 dualnie. Adres „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla 2711g.

Matematyki, fizyki solid-
 nie nauczam. Telefon
 649-95. 1509g

Kupno Sprzedaż
 Kupię wtryskarkę pono-
 wą. Oferty „Prasa”, Grun-
 waldzka 19 dla 2353g.

Sprzedam belki drewnia-
 ne z rozbiórki Poznań,
 ul. Dąbrowskiego 79.

Czarne pudło — średnie
 — sześnieta sprzedam.
 Dzierżyńskiego 100 m. 18.

Szkło inspektowe okazyj-
 nie sprzedam. Tel. 517-30.
 1632g

Sprzedam MZ ES 250/2.
 Poznań, telefon 302-49.

Sprzedam Jawe Sport 175.
 Oferty — „Prasa”, Grun-
 waldzka 19 dla 2353g.

Sprzedam MZ - Sport 250,
 cena 21.000 zł. Tel. 587-34.
 2249g

Sprzedam tani skuter
 Osę — Świerczewo, Luk-
 senburg 45, po godz. 17.

Kafle białe, kuchenne,
 używane oraz ładne pia-
 nino — sprzedam. Telefon
 634-81, od godz. 18-19.

Sprzedam opony do wóz-
 ka inwalidzkiego DUO.
 Siliwińskiego, Poznań, Mogi-
 leńska (Szpital). 2268g

Okazyjnie sprzedam 2 pa-
 ry szynsżyli z młodymi.
 Plewiska, ul. Skryta 19.

Sprzedam wózek głęboki,
 beżowy. Gwardii Ludo-
 wej 37a m. 10. 2307g

Z powodu likwidacji mie-
 szkania sprzedam różne
 meble. Pokój stółowy de-
 bowy, biurko, szafa i in-
 ne. Poznań, ul. Kolejowa
 32 m. 2. 2321g

Stolik inkrustowany, por-
 celanowy — sprzedam.
 Oferty — „Prasa”, Grun-
 waldzka 19 dla 2400g.

Sprzedam łóżka żelazne,
 materace. Skońska 16 m. 7.
 Godziny 16-18. 2352g

Sprzedam maszynę szew-
 ską, łożeczkę wiklinową.
 Dąbrowskiego 57 m. 2a w
 podwórzu. 2362g

Sprzedam okazyjnie łoż-
 ko metalowe — materaca-
 mi, stół rozkładany, 6
 krzeseł, kredens debowy,
 fotel głęboki. Chwiałkow-
 skiego 10a m. 13, godz.
 16-20. 2380g

Sprzedam tapczan i mo-
 tocykl WSK. Cześnikow-
 ska 1a m. 3, po godz. 16.

Sprzedam fortepian mar-
 ki Kain-Sohn. Informacja:
 tel. 550-50, od godz. 18.

Barak mieszkalny drewn-
 iany, rozkładany, z do-
 kumentacją, pow. 120 m²,
 7 pomieszczeń — sprze-
 dam. Bogumił Przybył,
 64-410 Sieraków. 2396g

Sprzedam sypialnię kom-
 plet. Poznań, ul. Michała
 39/41 F m. 37 (bloki Cen-
 try — blok 5). 2397g

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

- malarstwa
- tapetowania mieszkań
- murarstwa — budowy domków jednorodzinnych
- instalacji sanitarnej — wodno-kan. i c. o.
- instalacji elektrycznej i gazowej
- posadzkarstwa, czyszczenia i chemolakowania parkietów
- wykładania podłóg tworzywami sztucznymi i inne — wykonywać może każdy rzemieślnik w zakładach usłu-
 gowych, działających wg zasad zryczałtowanego roz-
 rachunku — pod warunkiem posiadania tytułu mi-
 strzowskiego oraz własnego lokalu warsztatowego z od-
 powiednim wyposażeniem technicznym.

Szczegółowych informacji udziela

Zarząd Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA”

w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, tel. 444-37 w godzi-
nach od 7-15.

5556-K1

Samochody

Sprzedam Syrenę 104.
 Żniwna 9 m. 2. 2651g

Sprzedam przyczepę cam-
 pingową „Romi” oraz
 Fiata 125 p. Wiadomość
 telefon 567-97. 2402g

Auto Service Kraszew-
 skiego 30, wykonuje wie-
 loletniej trwałości anty-
 korozyjne zabezpieczenie
 samochodów. 48454gpr

Sprzedam samochód Mo-
 skwicz 4.2. Stan dobry.
 Marek Żurawiecki — Po-
 znań, Os. Przyjaźni 4 G m.
 170. 2536g

Sprzedam samochód War-
 szawa 223 po małym prze-
 biegu. Jan Daniec Boruja
 Kościelna pow. Nowy To-
 myśl. 690p

Sprzedam Żukę i Warsza-
 we M-20 po remoncie ka-
 pitałnym, Czesław Wysoc-
 ki, Marzenin, pow. Wrze-
 śnia. 693p

Fiat 125 p, 1300, rok 1970
 sprzedam. Czarnków, tel.
 21-96. 695p

Samochód Moskwiacz 407,
 natychmiast sprzedam.
 Margonin sklep żelaza.
 Kościelna 7. 699p

Sprzedam Wartburga 1000.
 Stan bardzo dobry. Ko-
 ściuszki 23 m. 31. 2000g

Okazyjnie sprzedam sa-
 mochód bagażowy marki
 Volkswagen 1500. Mizer-
 ski, Poznań, Czerwonej
 Armii 31 m. 6. 2345g

Warszawę górnazawo-
 wą — jak nową, sprze-
 dam. Antoniek, Kościan,
 Poznańska 38 m. 4. 2322g

Kupię samochód po wy-
 pałku marki Wartburg
 153, Skoda 1000 MB, Sko-
 da S-100 L, Fiat 125 p, Mo-
 skwicz 408, Moskwiacz
 412 lub w/w samochody
 do remontu. Adres wska-
 że „Prasa”, Grunwaldzka
 19 dla 2331g.

Sprzedam Warszawę M-20,
 przyczepą. Okrzel 4 po 16.
 2342g

Lokale

Władysławowo! — Zamię-
 nie M-3, nowe budow-
 nictwo, c.o., gorąca wo-
 da, 200 m do plaży na po-
 dobne lub mniejsze w Po-
 znaniu. Zgłoszenia — Po-
 znań, Śniadeckich 17 m. 9.

Mieszkanie spółdzielcze
 na Boninie M-4, 3 pokoje
 III piętro, zamienię na
 równorzędne od I-IV
 piętra przy ul. Urbanow-
 skiej lub w okolicy. Of-
 erty „Prasa” Grunwaldzka
 19 dla 2965g.

Studentowi (ce) wynajme
 pokój, wygodami — Ła-
 zarz. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla 2849g.

Zamienię 3 pokoje w no-
 wym budownictwie dziel-
 nica Grunwald na dwa
 mieszkania: 2 pokoje z
 kuchnią oraz pokój z
 kuchnią, c.o. Oferty „Pra-
 sa”, Grunwaldzka 19 dla
 2754g.

Pokój (Roosevelta) wy-
 najmie dwóm studentom
 I-II roku. Oferty „Pra-
 sa” Grunwaldzka 19 dla
 2452g.

Kupię mieszkanie 3-4-po-
 kojowe w willi lub spó-
 dzielcze własnościowe nie
 daleko od tramwaju (do
 dyspozycji 2 pokoje z
 przynależnościami — cen-
 trum). Oferty „Prasa”,
 Grunwaldzka 19 dla 2680g.

Nieruchomości
 Okazyjnie sprzedam dział-
 ki budowlane, powierzchnia
 15-0 m² każda, położ-
 nie w Gnieźnie w dobrym
 miejscu. Informacje
 Gnieźno Mokra 18. 694p

Sprzedam natychmiast —
 dom jednorodzinny w Ob-
 rzycku, 5 pokoi, 3 kuch-
 nie, z ogrodem, 2 chle-
 wy, 2 piwnice i 3 szopy.
 Powierzchnia 834 m². Jó-
 zef Ratajczak, 1 Maja 5.
 2209g

Kupię parcelę w dziel-
 nicy Jeżyce (willowej),
 uzbudowaną, blisko petli,
 z prawem zabudowy. Of-
 erty „Prasa”, Grunwaldzka
 19 dla 2213g.

Sprzedam dom mieszkal-
 ny z budynkami gospo-
 darczymi wraz 0,75 ha zie-
 mi. Agnieszka Kalebka,
 Otorowo, pow. Szamotu-
 ły. 2226g

Sprzedam działkę budow-
 laną (ogrodniczą), 6100 m²,
 lub połowę. Złotniki - Je-
 sionka, Sołacz, Pomorska
 2. 2234g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4
 w Poznaniu — przyjmie okresowo do prac
 związanych z Światową Wystawą Filatelistycz-
 ną „Polska 73” — niżej podanych pracowników:
STOLARZY, ROBOTNIKÓW oraz
SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy
 Międzynarodowych Targów Poznańskich, ulica
 Świeckiego. 5766-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoce
 w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni
 zaraz —

**KOBIETY do pracy sezonowej w Kwaszar-
 ni Kapusty i Ogórków w Poznaniu przy
 ul. Zawady nr 28. — Praca w akordzie.**

Zgłoszenia prosimy kierować: Poznań, ulica
 Zawady nr 28. 5797-K1

Sprzedam działkę w Po-
 znaniu o powierzchni
 7700 m², zadrzewioną i u-
 zbrojoną, nadającą się na
 ogrodnictwo, szklarnie,
 lub hodowlę. Banachow-
 ska, Poznań, ul. Wodna
 11 m. 2, tel. 540-24. 1974g

Kupię domek (część domu-
 ku, bliźniak, mieszka-
 nie), do wykończenia lub
 remontu w Wągrowcu.
 Oferty — „Prasa”, Grun-
 waldzka 19 dla 1987g.

Okazyjnie sprzedam z po-
 wodu starości, gospodar-
 stwo rolne 8,46, w tym
 1,25 ha łąki. Ziemia śred-
 nia, drenowana. Dobry
 punkt, stacja PKP, poczt-
 a, sklep, szkoła, na miej-
 scu. Henryk Kasperek —
 Runowo, pow. Wągrowiec.
 1988g

Sprzedam gospodarstwo
 rolne 10 ha, budynki do-
 bre, zelektryfikowane, wo-
 da, 45 km od Poznania.
 Oferty — „Prasa”, Grun-
 waldzka 19 dla 2193g.

Poznań, sprzedam dom
 wolnostojący do wykoń-
 czenia, warsztatem. Wa-
 runek mieszkanie. Oferty
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 2277g.

Poznań-Antoninek, blisko
 dworca sprzedam połowę
 domu, wolny, wyłączony,
 plus 2.000 m² ziemi. Infor-
 macje: telefon 653-07.

Sprzedam dom z ogrodem
 200 m², cena 70 tys. Maria
 Jaskiewicz — Dopiewiec,
 poczta Pałędzie. 2306g

Sprzedam dom nowy jed-
 norodzinny, nadający się
 na dwie rodziny. Adres
 wskaże „Prasa” — Grun-
 waldzka 19 dla 2308g.

Kupię działkę nad jeziorem
 pod letniak, do 50 km
 od Poznania. Oferty „Pra-
 sa”, Grunwaldzka 19 dla
 2329g.

Zguby Różne

Turysta francuski zgubił
 dokumenty i dowód rej-
 stracyjny samochodu Re-
 nault 16 TS nr. 369-LJ-01
 oraz polisę ubezpieczenio-
 wą francuską i międzynarodową.
 Znalazcę proszę o zwrot na adres: Maria
 Janiszczak, Poznań, ul.
 Złota 3 m. 18. 2930g

Dr. Danecki — choroby
 skórno - weneryczne, Po-
 znań, Czerwonej Armii 31
 godz. 10-12, 14-16. 2263gpr

Orzechom, barwne, ma-
 loobrazkowe filmy, po-
 zytywy ORWO wywołu
 je w terminie 7 dni. Za-
 kład Fotograficzny Jan
 Kolecki Poznań, ul. Ra-
 tajska 36 narożnik
 Armii Czerwonej, tel.
 599-21. 2578g

Mechaniczne cyklinowa-
 nie i lakierowanie par-
 kietów. Strzelecka 30,
 (suterena). 2615g

Garaż oraz lokal na ci-
 chy przemysł oddam w
 dzierżawę. Tel. 436-76,
 Modra 17. 2474gpr

Matrymonialne

Rozwiedziony, lat 40, spo-
 kojnego charakteru —
 wzrost 170 cm, rzemieś-
 lnik, pozna rozwódce spo-
 kojnego charakteru. Z
 powojni miłe widzenie.
 Cel matrymonialny. Of-
 erty „Prasa”, Grunwaldzka
 19 dla 2295g.

Samotny rencista, stanu
 wolnego, dobry zawód,
 sytuowany, niezależny,
 pozna panią rencistkę,
 miłego charakteru bez na-
 łogów od lat 64 do 66 z
 mieszkaniem ewentualnie
 bez mieszkania. Cel ma-
 trymonialny. Poważne
 Oferty „Prasa”, Grunwal-
 dzka 19 dla 48697gpr.

Dnia 3 sierpnia 1973 r. zmarł

JERZY OSADZIŃSKI

nasz długoletni i oddany pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 sierpnia
 1973 r. o godz. 15.00, na cmentarzu junikow-
 skim.
 Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
 współczucia

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa,

współpracownicy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa

Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej

w Poznaniu.

2854g

Dnia 4 sierpnia 1973 r. zmarła nagle w
 wieku 35 lat nasza ukochana żona, córka,
 siostra, szwagierka i ciocia, śp.

KRYSTYNA MAJZEL

z domu Witeczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm.
 o godz. 8.40, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, rodzice, siostra z mężem

Poznań, Cześnikowska 13 m. 7.

2966g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
 dnia 4 sierpnia 1973 r. odeszła od nas na
 zawsze przeżywszy lat 65 moja ukochana
 żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa
 i babcia, śp.

MARIANNA CZERNIAK

z domu Bogucka

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 8 bm.
 o godz. 13, na cmentarzu Głównym (Miło-
 stowie).

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Długa 3 m. 21.

2889g

W dniu 3 sierpnia 1973 r. przeżywszy
 lat 65 zmarł po krótkiej i ciężkiej cho-
 robie nasz kochany mąż, ojciec, teść i d-
 zadek, śp.

JÓZEF MAZUREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
 7 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu juni-
 kowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie, wnuki

2848gpr

W dniu 5 sierpnia 1973 r. zmarł po dłu-
 giej chorobie przeżywszy 72 lata nasz ko-
 chany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW PAWŁOWSKI

były członek Zw. Zawodowego

Nauczycielstwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia
 1973 r. o godz. 14, w Poznaniu na cmenta-
 rzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

2923g

Dnia 5 sierpnia 1973 roku, zmarł opa-
 trzony Sakramentami św. mój naj-
 droższy mąż, ukochany ojciec, teść, d-
 dziuś, kuzyn, wujek i szwagier, przeżyw-
 szy lat 75, śp.

ANTONI MIKULSKI

drukarz

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski
 odznaczony Wielkopolskim Krzyżem

Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia
 1973 r. o godz. 9.50, na cmentarzu juni-
 kowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Chłódna 3 m. 7.

2921g

Dnia 4 sierpnia 1973 r. zmarła po cięż-
 kich cierpieniach przeżywszy lat 74,
 nasza kochana siostra i ciocia, śp.

ANETA HAMPEL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
 7 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Krzy-
 żownikach.

W smutku pogrążona

rodzina

2878g

Dnia 5 sierpnia 1973 r. zakończył swo-
 je pracowite życie, przeżywszy lat 74,
 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek,
 brat i wujek, śp.

TEATRY
Nieczynne.
KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Ucieczka King Konga” (Jap. 11 l.).
g. 18, 20 „Śmiech w ciemności”
(ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 10, 15, 20
„Kot w butach” (Jap. 7 l.). 17.30, 20
„Odstrzał” (USA 16 l.). g. 20 DFK
„Pod Gwiazdami” („Zdobyc” fr.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Świadek koronny” (wł. 18 l.). g.
20 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Kot o dziewięciu ogonach” (wł.-
fr.-NRF 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Tył
ko wtedy gdy się śmieje” (ang. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Na rabu-
nek” (radz. 14 l.). g. 19.30 „Mały
wielki człowiek” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15
„Śmiech czarnego króla” (czes. 16 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15
„Wiem, że jesteś mordercą” (czes.
18 l.).
MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20
„Zdradzieckie gry miłosne” (czes.
16 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Win-
netou i Apanacz” (Jug. 11 l.). g.
17.30 „Szkoła kowbojów” (USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Tylko wte-
dy gdy się śmieje” (ang. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Ciepło twoich rąk” (radz. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Wódz
Indian — Tecumseh” (NRD 11 l.).
g. 17.30, 20 „Rozstrzelany” (fr. 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Morderca samotnych
kobiet” (NRD 18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Tajemni-
ca Aleksandra Dumasa” (czes. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Jeźdźcy” (USA 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Zbe-
rzenik” (ang. 14 l.). g. 18, 20.15
„Siedzący słońce” — proszę za
pomoc” (wł. 12 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„XXVI Wycieczka” i „Birma,
Kambodża”.

CZERNASTKA. KOSMOS.
WRZOS (Lubon), WRZOS (Mosina).
NIECZYNNE.
DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia
ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia
dziecięca do lat 14 — ul. Krzyw-
dziej 7; okulistyka — ul. Garbary
17; psychiatria — ul. Szpitalna
29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20): wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki, tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwłazat.
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-41
— g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżynskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Mickiewicza 22,
Kórnicka 24, Stowiańska, Staro-
lecka 78 (dyżurny nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio Nowo-
ści; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7
stole; 8.35 Koszaliński koncert
rytmiczny; 9.05 Nini Mossa —
kompozytor i piosenkarz; 9.30 Ra-
dio Praga prezentuje: 9.45 „Przez
wode konicki, przez wodę”; 10.08
Przeboje naszych przyjaciół; 10.45
Lato z Radiem; 12.20 „Podegrodz-
cy chłopcy każde sobie zagrają”;
12.30 Konc. żywe; 12.50 Turniej
zespołów lokalnych; 13.25 Radio-
wy poradnik rolnika; 13.35 Turniej
zespołów instrumentalnych; 14 Ze
świata nauki i techniki; 14.05 Mu-
zyczny omnibus; 14.30 Sport to
zdrowie; 14.35 Zohlerski konc. ży-
wy; 15.05 Estrada Przyjaźni; 15.30
Refleksy; 15.35 Jazz lekki; 16.15
przyjemny; 16.10 Nasz ulubieniec;
16.30 Płyty z różnych stron —
ZSR; 16.55 Propozycja na dziś;
17 Studio Młodych; Radio — ku-
rier; 17.15 „Rytym”; 17.50 Rytym, ry-
nek, reklama; 18.05 Biletów „Pol-
skich Nagrań”; 18.30 Cykl: „Prady
i poglądy”; 18.40 „Konc. bez bi-
letu”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30
Dwa kwadransy baroku; 20.15
Gwiazdy światowych estrad; 21 Mi-
niatury rozrywk.; 21.25 Aktualności
kulturalne; 21.30 Rytym, taniec i pio-
senka; 22.05 Rytym, taniec i pio-
senka; 22.25 Co słychać w świecie;
22.30 Rytym, taniec i piosenka; 23.10
Korespondencja z zagranicy; 23.15
„Jam Session”; 0.05 Kalendarz
Nauki Polskiej; 0.10 Program noc-
ny z Rozgłośni PR w Katowicach.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05,
15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tygły: 8.35 Muz. spod strzechy; 9
Serenady i Divertimenta; 9.40 „Na
Kurpiach”; 10 Zespół „Dziwiel-
ni”; 10.30 Polska muz. operowa;
11 J. Jargoń gra na organach Ka-
teдры Kamińskiej; 11.35 „Dobre
lato wszystkich dzieci”; 11.40
Skryżka poszukiwania rodzin
PKR; 11.45 „Od Tatr do Baltyku”;
13 Konc. dnia; 13.35 „Niewinni w
Norwimberku” — fragm. książki;
13.35 Mini przegląd folklorystyczny
— „Dziś Jamajka”; 14 Wieści.
lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio —
Moskwa; 14.35 A. Marozak — Fab-
rowa śpiewa Pieśni S. Rachmani-
nowa; 15 Radioferie w kręgu przy-

Sobota i niedziela w Strzeszynie

Odpoczynek... przy piwie?

Teremem kolejnego sobot-
nio-niedzielnego repor-
terskiego zwiadu był Strzeszy-
nek. Udał się śladem weekend
spędził w tym kąpielisku.
Sobotnie słońce, z trudem
przebijające się przez chmury,
nie odstraszyło zwolenników
relaksu nad wodą. Od rana
przepełnione autobusy odjeżd-
żały z przystanku przy ul.
Przybyszewskiego.
15-minutowa jazda — i wi-
ta nas łniąca tafla strzeszyń-
skiego jeziora. Wyasfaltowane
ścieżki prowadzą wprost do
starannie utrzymanej plaży.
Mimo wczesnej pory nie brak
amatatorów kąpiei. Wieża ra-
townicza pusta; na ogrodzo-
nym linami stanowisku ratow-
niczym dyżur pełni megafon i
apteka. Ratownika spotyka-
my w „Oazie”. Siedzi... przy
piwku!

W barze przy „Oazie” także
króluje piwo. Nie ma jeszcze
nie do jedzenia. Ponoć grzeje
się kielbasa i bigos.

Zbliża się godzina 12. W dal-
szym ciągu nieczynna jest sma-
żalnia ryb; zamknięty jest
kiosk MHD nr 21 a „Bar pod
sosną” i bar kawowy „Cam-
ping”. Działalność handlową
prowadzi kiosk Spółdzielni
Mleczarskiej doskonale za-
opatrzony w kahir i maślanke
oraz kiosk MHM serwujący

Złote gody

Klara i Józef Maćkowiakowie
zamieszkali w Poznaniu przy
pl. Kolegiackim 16 m. 2, 5 sier-
pnia br. obchodzili 50-tych
pożycia małżeńskiego. Jubiliaci
wychowali czterech synów, do-
czekał się sześciorga wnuków.
Naszym stałym Czytelnikom z
okazji Złotych Godów życzy-
my przeżycia stu lat w szczę-
ściu i zdrowiu. (js)

Park tysięcy róż

Co roku piękniejszy

W 1945 r. niewiele pozostało po byłej poznańskiej Cytade-
li, zbudowanej w latach 1829—1838. Przeważały tu grzyzy i o-
kaleczony drzewostan, resztki pruskiego bastionu i wawo-
zy ziemne po fosach. Nikt chyba wtedy nie przypuszczał, że na
gruzach byłej Cytadeli powstanie największy park Poznania.

A jednak tak właśnie się sta-
ło. Budowa parku, pod egidą
społecznego komitetu, trwa od
12 lat. Co roku staje się on
ładniejszy, bogatszy w roślin-
ność, przybywa tu też obiek-
tów kulturalnych i wypoczyn-
kowo-sportowych. Park —
Pomnik Braterstwa Broni i
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
budowany jest społecznie przez
mieszkańców Poznania i Wiel-
kopolski. Średnio rocznie war-
tość czynów wynosi około 2
mln zł. Sporo też pieniędzy
państwowych przeznaczają się
na wznoszenie w parku obiek-
tów i jego konserwację.

Urodziły to park, nie tylko
ze względu na ciekawe ukształ-
towanie krajobrazowe, lecz tak-
że różnorodność gatunków
drzew, krzewów i — zależnie
od pory roku — zmieniających
się barw, licznie rosnących tu
kwiatów. Obecnie np. kwitną
w parku tysiące róż. Na naj-
niższym tarasie ogrodu róż,
którym opiekują się dzieci Sta-
rego Miasta, znajduje się staw,

kiełbaski na gorąco. W sklepie
spożywczym długa kolejka.
Ciasno jest także dlatego, że
przy ladzie stoją stefty skrzyń
z piwem.

Plaża zapełnia się. Gorące
chwilę przeżywa wypoczywal-
nia leżaków. Wielkim powo-
dzeniem cieszą się kajaki, ło-
dzie i rowery wodne. Na je-
ziorze tłoczno, jak w centrum
ruchliwej metropolii. Milicyjna
motorówka bez przerwy pa-
troluje cały akwen wodny.
Brawura na sprężce pływają-
cym jest niebezpieczna. Aby
temu zapobiec milicjanci wy-
mierzają mandaty.

W godzinach popołudnio-
wych w punktach gastrono-
micznych nie brakuje napo-
jów chłodzących. Nadal jed-
nak prym dźwierz piwo. Mło-
dzieńcy z pola namiotowego
zabawiają się „zawodami” w
opróżnianiu butelek. Kto szy-
biej?

Niedzielną poranek wita nas
słońcem. „Zieloną linię” do
Strzeszyna MPK uzupełniło
siedmioma rezerwowymi wo-
zami. Autobusy jeżdżą bez
przerwy; w rozgrzanych wne-
trach jednak nadal ciasno i
dušno.

Na plaży i w wodzie tłok. O
wypożyczeniu roweru wodnego
można tylko marzyć. Nie
brakuje jednak kajaków i
plastikowych łodzi z szatni i
przebiegali korzysta niewie-
lu plażowiczów.

Wszystkie punkty gastrono-
miczne i handlowe są czynne
od rana. Smażalnia ryb poleca
makrele, dorsza i karmazyna
na gorąco. „Bar pod sosną” —
białą kielbasę, grochówkę i
fiaki. W porze obiadowej od-
wiedzamy „Oazę”. Restauracja
ta wydaje dziennie 500 obia-
dów. Kierownictwo zakładu
wprowadziło częściową prohi-
bicję: w porze obiadowej poda-
je się piwo tylko do potraw.
Mizerna to pociecha, skoro oko

liczne punkty gastronomiczne
sprzedają piwo bez ograniczeń.
Nasuwa się wniosek gene-
ralny: punkty gastronomiczne
i handlowe nie respektują za-
rządzenia Wydziału Handlu
Przemysłu i Usług Prezydium
RN Poznania, które zakazuje
sprzedaży piwa o zawartości
powyżej 3,6 proc. alkoholu w
osrodkach wypoczynkowych.
Oczekujemy wyjaśnienia w tej
sprawie ze strony Poznańskie-
go Przedsiębiorstwa Przemys-
łu Gastronomicznego oraz in-
nych wymienionych w niniej-
szym tekście instytucji, które
prowadziły sprzedaż tego na-
poju w sobotę i niedzielę w
Strzeszynie. (nicz)

ODPOWIADAMY

Stefan H. — Nie ma żadnych
przeszkód natury prawnej do
sprzedania przez pana nieruch-
mości zabudowanej, której jest
pan właścicielem. To, że dom jest
zamieszkały przez lokatorów może
mieć jedynie wpływ na wysokość
uzyskanej ze sprzedaży ceny nie-
ruchomości. 1703)

Jolanta z Wiśniowej. — Na kur-
sy pływania może się pani zapisać
w pływalni na Niestachowie lub
przy ul. Chwiałkowskiej. (1684)
Zmarłona. — Zbyt obfite od-
żywianie, zawierające dużą ilość
tłuszczów i węglowodanów (cukier,
słodycze), sprzyja rozwojowi mia-
żdżycy. Należy więc ograniczyć spo-
życie i jednego i drugiego. Nie
zastąpienie jest mleko i sery, a tak-
że warzywa i owoce.

M. K. — Prosimy o dokładne
sformułowanie jakiej informacji
mamy pani udzielić. Nie przypu-
szamy bowiem, aby rada zakłado-
wa nie orientowała się w jakiej
wysokości należy pobierać skład-
ki. (1602)

Szczepan Sz. — Trudno nam u-
stać na co choruje pana roślina.
Najlepiej — naszym zdaniem —
udać się do Palmiarni w Poznaniu
(w Parku Kasprzaka), może przy-
mą palmę na kurację. (1591)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Pozna-
niu prowadzi postępowanie przy-
gotowawcze przeciwko: Józefowi
Rybowskiemu, Stanisławowi Wasia-
kowskiemu i Mieczysławowi Nowackiemu
— podejrzanym o dokonywanie
oszustw polegających na podejm-
waniu się pośrednictwa w załat-
wianiu przydziałów mieszkań spół-
dzielczych i wyludnianiu na ten cel
różnych kwot pieniężnych od osób
starających się o mieszkanie.

W związku z tym proszą się oso-
by, do których wyżej wymienieni
zwracali się z propozycją załatwie-
nia mieszkania o osobiste zgłosze-
nie się w Komendzie Miejskiej MO
w Poznaniu, pl. Wolności 16 pok.
108 godzinach 9-16 lub w naj-
bliższej jednostce MO. (—)



Nieestetyczna prowizorka

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Własny do-
mek” — fab. film TV ang. (ko-
lor); 16.30 — Dziennik; 16.40 — Film
muzyczny TVP — premiera mie-
siasta — „Lekcja śpiewu” — por-
tret artystki operowej K. Szczepa-
ńskiej; 17.10 — Z cyklu — Morskie
spotkania — „Rybać z Mierzei”;
17.40 — Film krótkometrażowy: 18
— Dla młodych widzów — Telefe-
ria — Niewidzialna Reka; film z se-
rii „Przygody psa Cywila”; Skrzy-
dlate lato; 19.10 — Przypomnijmy
razem; 19.20 — Dobranoc / Dzień
nik (kolor); 20.15 — Filmoteka Ar-
cydzieli — „Śledztwo Samurajów” —
fab. film jap.; 22.55 — Dziennik.

PROGRAM II: 17.35 — Ludzie i
sprawy — progr. pub.; 18.05 — (Ma-
te Borsy) — odc. I „Początek dro-
gi” — fab. film węg.; 18.55 — Ba-
welna — (Mój dom, Twój, Nasz,
Wasz) (kolor); 19.20 — Dobranoc i
Dziennik (kolor); 20.15 — „Wypra-
wa do kraju północnego” — (TV
Atlas Świata); 20.55 — Koncert z
okazji XX-lecia Chóru Filharmonii
Narodowej; 21.30 — 24 godzinny
(kolor); 21.40 — Tylko dla wedka-
rzy — magazyn.

echa naszych publikacji

Dzieci z Poznania
piszą do małego
bohatera z Białegoc

Po opublikowaniu artykułu
o uratowaniu tonącego mę-
czyzny przez dziewięcioletnie-
go chłopca — Mirosława Ga-
jownika ze wsi Białegoc pow.
Września do redakcji nadeszło
pismo od kierownictwa świet-
licy Towarzystwa Przyjaciół
Dzieci nr 1 w Poznaniu przy
ul. Szamarzewskiego. Jego au-
torzy proszą o przekazanie ma-
łemu bohaterowi listu, który
napisali do niego jego rówieś-
nicy z Poznania. Czytamy w
nim:

Wystawa
J. Myszkowskiego
do 15 bm.

W związku z dużym zainte-
resowaniem wystawą fotogra-
ficzną Józefa Myszkowskiego
pt. „Nieba przybliżanie” ter-
min jej eksponowania w Klu-
bie MPIK, ul. Ratajczaka 39
został przedłużony do 15 bm.

W czytelni parterowej wysta-
wione są rysunki Krystyny
Kofy.
Obie wystawy zwiedzać moż-
na codziennie w godz. 10-20
z wyjątkiem niedziel. (na)

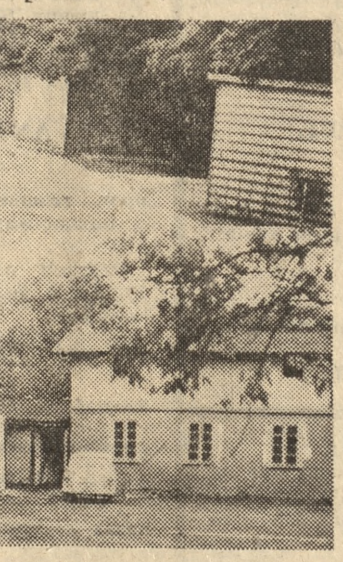
Przyczek

Ucichły telefony
przy ul. Cichej

Id kilku dni, nieczyn-
ne są telefony abonen-
tów przy ul. Cichej. Inter-
wencje w biurze napraw,
kwitowane są przez urzęd-
niczkę zapewnieniem, że
nawiazko jej o awarii —
bliższych jednak informacji
o tym, kiedy uszkodzenie
zostanie usunięte nie potrafi
udzielić. Dopiero kierownik
biura, na nasze zapytanie,
uchylił rąbka tajemnicy.
Uszkodzony jest kabel tele-
foniczny. Ekipa remonto-
wa, zobowiązała się usunąć
awarię do 15 sierpnia.

Dlaczego tak długo po-
trwa? I dlaczego, właści-
wej odpowiedzi muszą abo-
nenci szukać na łamach
prasy? Czy nie prościej by-
łoby, gdyby Poczta powia-
domiła ich listownie o ter-
minie usunięcia uszkodze-
nia i przeprosiła za przer-
wę w łączności telefonicz-
nej? (tt)

Batalia prowadzona o czy-
stość i estetykę miasta przy-
nosi widoczne rezultaty. Wy-
piękniali skwery i parki, czy-
stością lśnią chodniki, jezdnie
i zaplecza domów. Sporo do
zrobienia jest jeszcze w za-
kresie likwidacji różnego ro-
dzaju prowizork. Wiele z
nich stoi już po kilkanaście
i więcej lat wystawiając swym
wyglądem niechlubne świad-
ectwo ich użytkownikom.
Widoczne na zdjęciach „par-
ferówki” nie znajdują się by-
najmniej na peryferiach, a w
samym centrum miasta — przy
ul. Świerczewskiego 18 (za)
Fot. — H. Kamza



Batalia prowadzona o czy-
stość i estetykę miasta przy-
nosi widoczne rezultaty. Wy-
piękniali skwery i parki, czy-
stością lśnią chodniki, jezdnie
i zaplecza domów. Sporo do
zrobienia jest jeszcze w za-
kresie likwidacji różnego ro-
dzaju prowizork. Wiele z
nich stoi już po kilkanaście
i więcej lat wystawiając swym
wyglądem niechlubne świad-
ectwo ich użytkownikom.
Widoczne na zdjęciach „par-
ferówki” nie znajdują się by-
najmniej na peryferiach, a w
samym centrum miasta — przy
ul. Świerczewskiego 18 (za)
Fot. — H. Kamza

NA NIEDOSTATECZNE
OŚWIEŚCENIE
ULICACH UŻYWAJ
ŚWIATEŁ MIJANIA

Studencka
„Wieża Babel”

Domy studenckie przy ul.
Zamenhofa tętnią życiem. Od
1 lipca oferuje tu swe usługi
Międzynarodowy Hotel Stu-
dencki „Almatu”. Różnorodny
ny gwar wypełnia recepcję ho-
telową. Recepcjonistki — stu-
denci Wydziału Filologicznego
UAM, pracują bez chwili
wtychnienia. Tak sprawnej
obsługi pozazdrościć może na-
wet „Merkury”!

Obecnie mieszka u nas 534
studentów zagranicznych — in-
formuje dyżurująca w recepcji
Grażyna Przybylska. — Nasta-
wieni jesteśmy na organizo-
wane grupy „Almatu” i „Ju-
venturu”. Oczywiście przyju-
jemy też turystów podróżują-
cych indywidualnie.

W bufecie spotykamy ucze-
stników II Międzynarodowego
Obozu Pracy. Studenci z Fran-
cji, NRD, NRF i Holandii po-
magają przy budowie nowego
ZOO na Malcie. Po pracy zwie-
dzą miasto i najbliższe oko-
lice. Byli już w Kórniku i Ro-
galinie.

Goście hotelowi chętnie spe-
dzają czas w czytelni dobrze
zaopatrzonej w pisma zagranic-
ne. Dużą popularnością cieszy
się dyskoteka w „Interclubie”,
sala gier i nastrojowa winiar-
nia.

Restauracyjna kuchnia ser-
wuje dziś, zupełny pomidorowy,
befsztyk z buraczkami i kom-
pot wielowarstwowy. — Nasi
konsumenci są bardzo wyma-
gający — mówi kelnerka Te-
resa Martenka. — Jesteśmy za
pracowane, bo brakuje perso-
nelu. Nie wszystkim gościom
zagranicznym odpowiada kuc-
hnia polska. Ormianie nie chcą
jeść naszych obiadów, palą-
jąc za to z zapalem chleb... z
budyniem.

W kasie wymiany walut roz-
mawiamy ze studentkami Szko-
ły Inżynierskiej w Dreźnie,
Heidrun Palitzsch i Elvira Foer-
ster. — Rano zwiedzałyśmy
Stare Miasto i centrum. Jeste-
my oczarowane Poznaniem je-
go gościnnością i urokiem. Chę-
tnie przyjeździemy tu jeszcze
raz. (nicz)

Sygnaliści
czytelników

W budynku naszym mieści się
stolarnia. Jesienią i zimą wszyst-
kie prace wykonywane są w piw-
nicy domu. O spokoju i ciszy nie
ma mowy. Piszą lokatorzy budy-
nu przy ul. Litewskiej 5.

Systematycznie brak mleka
w niedziele i święta w sklepie na-
bawowym nr 137 przy ul. Ryce-
rskiej 35. Nie możemy zrozumieć
dlaczego tak się dzieje — piszą
klientki.

Zauważyłem spacerując ulicą
Głogowską (na odcinku od Mostu
Dworcowego do Chocimskiego)
zniszczone tory tramwajowe i jezd-
nie między torami. Tramwaje
przejeżdżając halosia, a wystają-
ce kamienie stanowią pułapkę dla
pojazdów — sygnalizuje pan Leon
G.

Mieszkanka Mośny pisze o ba-
laganie panującym w nowej bi-
bliotece. Odnalazł wybrana książ-
kę na półce nietłuto a panie tam
pracujące nie pomagały swoim
klientom.

Urochomienie nowej trasy
Hetmańskiej spowodowało, że na
skrzyżowaniu ulic Hetmańskiej z
Głogowską pies ma kłopoty z
przebiegiem na drugą stronę ulicy.
Ruch na jezdni zwiększył się, a
o sygnalizacji świetlnej do tej po-
ry nikt nie pomyślał.